Nr. 55. We Lwowie. Niedziela dnia 8. Marca 1874. **Rok XIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:
Kwartalnie . 3 złr. 75 cent.
Miesięcznie . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
w państwie austrjackiem . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemiec. 3 tal. 16 sgr.
Szwecji i Danji . . . 6 „ —
Francji . . . . . 21 franków
Anglii Belgii i Turcji . 15 „
Włoch i ks. Naddun. . 18 „
Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Bióro administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawna ulica nowa liczba 201). Ajencja dzienników Piątkowskiego nr. 9. plac katedralny. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU, na całą Francję i Anglię jedynie pan pułkownik Racakowski, rue de beaux arts 10. W WIEDNIU: pp Haasenstein et Vogler, nr. 10. Wahlfischgasse i A Oppelik Wollzeile 29. W FRANKFURCIE: nad Menem i Hambargu: p Haasenstein et Vogler.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się lecz bywają niszczone.

Lwów d. 8. marca.

(Sprawy bieżące.)

Podaliśmy za *Czasem* niedawno krótki ustęp z okólnika Wydziału krajowego do Wydziałów powiatowych, który to ustęp już sam jeden wskazywał na wielką doniosłość całego okólnika. Udało nam się otrzymać odpis wierny tego okólnika, i podajemy go poniżej dosłownie, przyczem niech nam wolno będzie wystosować jedną prośbę do Wydziału krajowego. A to, aby sam począł z wyzwoleniem się od pęt biurokratyzmu, i okólnik, jak ten, o którym tu mówimy, memorjały, jak ten, któryśmy przed kilkoma dniami podali, starał się podać do jak najszerszej wiadomości, tj. udzielał ich dziennikom, skoro już wyszły z tajników ekspedytury Wydziału krajowego. Całą wartość, całą skuteczność taki np. okólnik jak wspomniany, otrzyma dopiero wtedy, gdy dojdzie do wiadomości całego ogółu. Czyż nie może się zdarzyć, że ten lub ów sekretarz czy prezes Wydziału pow. zarzuci okólnik taki, albo wprost schowa, i publiczność powiatowa o nim się nie dowie? Czyż dalej, rozpowszechnianie takich aktów nie podniesie powagi Wydziału krajowego?

Głównie nas obchodzące ustępy z walki wyznaniowej podajemy poniżej pod rubryką: „Z Rady państwa“. Zapisanych do głosu mowców było 57, z tych 35 przeciw, a 22 za. Do pierwszych należą także ks. Kaczała, Dipauli, Rapp, Brandis, Schrems, Petrovich; do ostatnich zaś zapisali się jeszcze Haase, Dietrich, Demel, Kopp, Janowski i ks. Naumowicz. Tak więc moskalofile doskonale wyzyskali ks. metropolitę Sembratowicza przy wyborach do Rady państwa, a opuścili go w sprawie kościoła. Klub centrum (ministerjalny) obradował jeszcze w obecności ministra Stremayera, kiedy się już poczęło posiedzenie dnia 5. bm. Zdaje się, że żadna frakcja Izby nie wniesie zamknięcia dyskusji, mimo że d. 5. bm. dopiero ośmiu głos zabrało. Co do zaprzysięgania biskupów, według *Frmdbl.*, oświadczył p. Stremayer, że w zasadzie nic niema przeciw temu, bo i konkordat obowiązywał biskupów do przysięgi, byle ułożenie roty przysięgi rządowi pozostawiono.

Zresztą niema żadnych innych wiadomości.

Okólnik Wydziału krajowego do Wydziałów powiatowych.

Nr. 22.518. Ustawa o bezpośrednich wyborach do Rady państwa z d. 2. kwietnia 1873 l. 15 dz. u. p. i zarządzone w wykonaniu jej wybory do tego ciała ustawodawczego, dały pochop żywiołom, wrogim społecznemu porządkowi w kraju naszym, do szerzenia między ludem odezw, pobudzających do nieufności i waśni pomiędzy społecznemi warstwami, do stronniczej krytyki obowiązujących ustaw krajowych, do przedstawiania takowych za wynik machinacyj, obmyślanych na ucisk ludu.

Takim atakom ulegają głównie postanowienia ustawy drogowej, nieuchylenie dotychczas prawa propinacji, obowiązek gmin ponoszenia połowy kosztów leczenia w szpitalach powszechnych swoich przynależnych, wyłączenie obszarów dworskich ze związku gminy, a nawet ustawy szkolne. Ustawy te, przez Wysoki sejm uchwalone a przez Najj. Pana sankcjonowane, mają być wedle powyższych odezw wynikiem stronniczej chęci pokrzywdzenia włościan. Wysoki sejm i Wydział krajowy zbyt oddalone są od największej części ludności, ażeby skutecznie działać mogły przeciw podobnym zgubnym agitacjom. Reprezentacje powiatowe natomiast, będąc po całym kraju rozsiane a więcej do ludu zbliżone, mają w pierwszym rzędzie to niezaprzeczenie trudne, lecz dla pomyślności kraju ważne a zaszczytne zadanie — stoczenia walki na tem polu i wykazania naocznie, czynami raczej, aniżeli mową, że klasy wykształceńsze nie żywią żadnych dla ludu nieprzychylnych zamiarów, że interesa wszystkich warstw ludności są wspólnemi, a oświeceńsi i zamożniejsi przodują mniej oświeconym i mniej zamożnym braciom na polu moralnego, intelektualnego i materjalnego rozwoju.

Niezapoznajemy wcale ani trudności powyższego zadania ani ofiarności, cierpliwości i wytrwałości, potrzebnych do skutecznego działania na tem stanowisku. Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych, zestawione ze sprawozdań o czynnościach reprezentacyj powiatowych, Wydziałowi powiatowemu przesłane, wykazują jednak dowodnie, iż usiłowania na tem polu nie zostały bezowocnemi.

Reprezentacje powiatowe, jako instytucje nowe, nie wyrósłszy z tradycji przeszłości, a niemając jasno określonych granic kompetencji, nie odpowiedziały wprawdzie oczekiwaniom zbyt gorączkowym, nie zdołały wszystkich zadowolnić. Temu atoli dziwić się nie można. Sama jednak zawziętość, z którą przeciwnicy porządku występują przeciw reprezentacjom powiatowym i żądają zniesienia takowych, jest najlepszą wskazówką, jak dzielnym czynnikiem stać się mogą i stać się powinny te reprezentacje dla ustalenia społecznej harmonii i dla pomyślnego rozwoju, materjalnych i moralnych zasobów kraju naszego. Reprezentacje powiatowe są bowiem tą instytucją, w której najdzielniej i najskuteczniej podjąć możemy walkę przeciw zgubnym ich zamiarom.

Niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, że Wydział powiatowy nietylko nie ustanie nadal w czynnych zabiegach o dobro swego powiatu, wykazując ludności w ten sposób naocznie staranność swoją o jego dolę, wykazując codziennie i za każdym krokiem pożyteczność tej instytucji autonomicznej, ale nadto usilnie starać się będzie o nabycie tych sposobów działania, które stanowią właściwą cechę organów autonomicznych w krajach, w których samorząd stał się oddawna ustaloną już i wypróbowaną podstawą administracji i urządzeń społecznych.

Usunięcie o ile tylko być może strony czysto formalnej, bliższe bezpośrednie zetknięcie się ze stronami, zastąpienie gdzie można pisma żywem słowem, kierowanie instytucjami i ludźmi nie podług biurowych norm, ale stosownie do danych okoliczności, do charakteru, uzdolnienia i właściwości takowych, opieka nad podporządkowanemi sobie organami, nietylko taka, jak ją ustawa przepisuje, ale taka, jakiej wymaga każdorazowa potrzeba, udzielanie dobrej rady, poufnej wskazówki, oto pomiędzy innemi są drogi, po których postępując, dójść zdołamy do powyższego celu.

Szczególnie odpowiednią okazała się naprzykład w tym kierunku praktyka, która ustaliła się w kilku Wydziałach powiatowych, wedle której w dniach i o godzinach z góry oznaczonych i ogłoszonych, mogą zgłaszać się mieszkańcy powiatu ustnie do delegowanych członków Wydziału powiatowego we wszelkich sprawach, stojących w związku z zakresem działania reprezentacji powiatowej, i otrzymują natychmiast ustną lub jeżeli potrzeba zachodzi pisemną odpowiedź, albo też sprawa przez nich przedłożona, załatwianą bywa na najbliższem posiedzeniu Wydziału powiatowego, jeżeli nieodzownie wymaga kolegialnego załatwienia (§. 46 u. o repr. pow.). Podobne urządzenie nietylko uwalnia ludność od potrzeby uciekania się do pisarzy o spisywanie swych próśb, ale nadto wprowadza żywe zetknięcie się ludności z ich reprezentacją i wykonawczym jej organem, a temsamem najłatwiej usuwa wszelką nieufność, wykazuje naocznie pożyteczność instytucji i wywalcza dla niej powagę, wiarę w jej działalność, a tem samem wyrabia dla niej w poczuciu ludności posłuch i tak pożądaną egzekutywę, na której brak tak głośne dają się słyszeć utyskiwania.

Gdyby Wydział powiatowy podobne posłuchania nietylko w swej własnej kancelarji urządzić zechciał, ale także uznał za stosowne upoważnić po innych miejscowościach delegatów swoich do odbierania w pewnych oznaczonych terminach zażaleń i życzeń ludności, któreby następnie przez tych delegatów Wydziałowi powiatowemu do załatwienia przedkładanemi, a załatwienia takowych, przez Wydział powiatowy wydane — przez tychże delegatów proszącym stosownie do natury rzeczy ustnie oznajmianemi lub pisemnie wygotowane, doręczanemi, odczytywanemi i wyjaśnianemi były: niepodpada wątpliwości, że tem większą byłaby korzyść z podobnego urządzenia wypływająca, i wkrótce nicichłyby pokątne agitacje przeciw klasom oświeceńszym i zamożniejszym. — Środek właśnie przytoczony byłby jednym z wielu wyzucia się z form biórowych i wejścia w bezpośrednią styczność z ludnością i wykazania jej, że się istotnie i skutecznie opiekujemy jej interesami i sprawami dla niej żywotnemi, co jest jednym z kardynalnych warunków prawdziwego samorządu, a zarazem jednym z najdzielniejszych środków działania przeciw wszelkim pokątnym agitacjom.

Jak na tej drodze postępować należy dla spełnienia ważnego zadania reprezentacji powiatowej, z góry określić się nie da, właściwości miejscowego położenia Wydział powiatowy najlepiej ocenić potrafi.

Kończymy zatem odezwę do obywatelskiej gorliwości Wydziału powiatowego, ażeby Wydział powiatowy z całą znajomością miejscowych stosunków obrał najstosowniejsze środki dla dopięcia powyższego celu i nie ustawał w gorliwej pracy na wytkniętej drodze. Gdyby Wydziałowi potrzebnemi okazały się dalsze wyjaśnienia lub rady Wydziału krajowego, nie omieszkamy udzielić takowych z całą gotowością.

We Lwowie d. 20. stycznia 1874.
L. Sapieha. *Skwarczyński.*

Z Rady państwa.

Posiedzenie Izby posłów z d. 5. marca.

Na porządku dziennym drugie czytanie projektu ustawy o zewnętrznych stosunkach kościoła katolickiego. Rozprawa ogólna. Pierwszy przemawia hr. Hohenwart: W art. 15 ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli pozostawiono kościołowi samorząd jego spraw wewnętrznych, uregulowanie zaś spraw zewnętrznych ustawodawstwu państwa. W kwestji przeto, gdzie jest granica, po za którą przejść nie może z jednej strony samorząd kościelny, z drugiej ustawodawstwo państwa, leży jądro całej ustawy a od stosownego rozwiązania tej kwestji zawisła możebność przyjęcia lub nieprzyjęcia przedłożenia. Kwestja ta uważaną zawsze była za najtrudniejszą w prawie publicznem, a rząd sam widzi w niej źródło wszelkich nieporozumień między państwem a kościołem. Stanowisko nasze w tej sprawie o tyle jest trudniejszem, że niewygodne prawa szanuje się względem nas o tyle tylko, o ile dadzą się one pogodzić z władzą przeciwników naszych.

Motywa podają uregulowanie stosunków prawnych zewnętrznych kościoła jako wymagania nowożytnego prawa publicznego europejskiego; pytam się, kto i kiedy skodyfikował to europejskie prawo publiczne i która to jest owa znakomitość na polu umiejętności, bezsprzeczną posiadająca powagę do tego stopnia, że domagają się od nas, abyśmy tylko na jej słowo w miejsce samodzielnej władzy kościoła, istniejącej od wieków, postawili nagle władzę państwa? Kościoł nie domaga się wyższości w państwie, żąda tylko prawa wolnego stanowienia o sobie. Atoli przyznać kościołowi samodzielność w jego własnym zakresie, a równocześnie windykować dla państwa prawo bezwarunkowe, i ten zakres kościoła ograniczyć według własnego upodobania, jest to sprzeczność zanadto jaskrawa. O samodzielności w urządzeniu i administracji spraw kościelnych wewnętrznych, tak jak ją poręczyły ustawy zasadnicze, nie może być więcej mowy, jeśli od upodobania państwa ma być zawisłem, czy w ogóle pozostaje kościołowi jeszcze jaka sprawa wewnętrzna. (Oklaski z prawicy.)

Skoro raz przyjętą zostanie zasada, że państwo określa, co jest sprawa kościelna wewnętrzna, a co zewnętrzna, natenczas skończyło się z samodzielnością i wolnością kościoła. Oczywiście, że zasada tak niesłuszna i pełna przeciwieństwa, także w swem przeprowadzeniu musi rząd zaplątać w liczne sprzeczności. I tak np. w jednym ustępie motywów rząd przyznaje kościołowi prawo oznaczenia zakresu kościelnego, a na innem miejscu prawo to windykuje dla państwa.

Zasada, jaką rząd stawia, nie jest niczem innem, jak józefinizmem, mianowicie, że rząd władzą swą wdziera się w zakres kościelny. Mowca przytacza wyrażenie się sławnego profesora prawa kościelnego, użyte w innym parlamencie, według którego przez tę zasadę ogłasza się dogmat bezwzględnej wszechmocności państwa; przyjmując tę zasadę, mniema, że znaczy ona to samo co: „siła przed prawem“, — a ta zasada do wszystkiego prowadzi, tylko nie do wolności. (Oklaski z prawicy). Że ja tej zasady przyjąć nie mogę, to rzecz jasna, bo kościoł nie może się narażać na niebezpieczeństwo, aby przy każdej zmianie rządu lub większości parlamentu cała jego konstytucja i samodzielność ulegała zmianie. Nasza ludność katolicka nieda się przez to pozyskać dla ustawy, że się jej powie, iż tego wymaga nowożytne prawo publiczne europejskie. Wcale tego nie zrozumie, jeśli jej powiecie, że kościoł katolicki jest społeczeństwem największem i najważniejszem w państwie, ale musi się zadowolić najmniejszem prawem. (Oklaski z prawicy).

Historja nie zna smutniejszego okresu nad ten, kiedy znieważano przekonania religijne ludu. Ja muszę przemawiać za odrzuceniem ustawy, która rozterki między państwem a kościołem robi trwałemi. Nie myślę rozwijać szeroko, do czego prowadzą policyjne wmięszania się państwa; ja stoję na stanowisku pozytywnego ustawodawstwa austrjackiego, z którego oceniając, projekt ustawy sprzeciwia się art. 15.

O różnych rzeczach.

(Sprawa kobiet. Co dla tej sprawy u nas zrobiono? — Wiersz Mikołaja Epstejna. — Koncert improwizowany. — List o Afrykance.)

Sprawa kobiet, czyli sprawa gruntowniejszego ich wykształcenia, jako też rozszerzenia zakresu prac kobiecych, i u nas weszła na porządek dzienny. W Warszawie mianowicie pilnie się tą sprawą zajmują. Utworzono tam kilka zakładów dla wykształcenia lub dania zarobku kobietom, wydano wiele dzieł o wychowaniu i zabezpieczeniu w społeczeństwie stanowiska samotnej kobiecie. U nas mniej wprawdzie pisano o tym ważnym przedmiocie, ale zrobiono już nie mało dla pomyślnego a użytecznego dla społeczeństwa rozwoju tej sprawy.

Pierwszy popęd w tej mierze wyszedł od Towarzystwa pedagogicznego i od p. Adrjana Baranieckiego, który w założonem przez siebie Muzeum techniczno-przemysłowem urządził w Krakowie kurs nauk dla kobiet. Widząc zupełnie zaniedbane wykształcenie kobiet, Towarzystwo pedagogiczne jednocześnie z p. Baranieckim urządzało także i urządza dotąd we Lwowie odczyty publiczne dla kobiet, w których poważnie i sumiennie wykładane bywają przedmioty naukowe. Oprócz tego zaczęło ono zakładać po miastach prowincjonalnych gimnazja żeńskie. Gimnazyj takich już mamy kilka: w Stanisławowie, w Tarnowie, w Wadowicach, w Rzeszowie, w Złoczowie, w Jarosławiu, a niema roku, ażeby nowe tegoż rodzaju gimnazjum nie powstało na prowincji. Ruch ten tem więcej zasługuje na uznanie, że odbywa się o własnych siłach, bez poparcia rządu, kosztem ofiar i poświęceń prywatnych, przy subwencji sejmu i Rad gminnych tak małej, że zaledwo warto o niej wzmiankować. Kobiety wszędzie garną się bardzo chętnie do nauki i uczą się pilnie. Rada szkolna krajowa mocno także poparła sprawę wykształcenia kobiet przez założenie dwóch seminarjów dla nauczycielek, i powierzanie obowiązków nauczycieli elementarnych kobietom. Dyrekcja telegrafów i dyrekcja poczt we Lwowie położyły również niemałe zasługi w sprawie kobiet, przez nominowanie telegrafistek i oddawanie urzędów pocztowych kobietom.

W ostatnich wreszcie kilku miesiącach zorganizowano dwa na wzór warszawskich stowarzyszenia kobiece, jedno w Krakowie a drugie we Lwowie. Pierwsze „Stowarzyszenie nauczycielek“, powstałe za inicjatywą p. Marceliny Holskiej, ma na celu zabezpieczyć los nauczycielek, i ochronić je na starość od żebractwa. Obecnie gromadzi ono fundusz na wybudowanie domu dla emerytek, i w tym celu urządza odczyty w Krakowie, do których zaprosiło wielu znakomitych prelegentów. Drugie stowarzyszenie „Pracy kobiet“ ma na celu dostarczanie robót kobietom i rozszerzenie rodzajów prac, jakim się kobiety oddają. W ten sposób pojęta emancypacja nie znajdzie przeciwników, owszem liczyć może na powszechne poparcie.

Dowodem tego poparcia było prywatne zebranie (dnia 1. marca rb.), na którem złożono ośmset kilkadziesiąt złotych reńskich na pomnożenie funduszu zakładowego Stowarzyszenia Pracy kobiet. Zebranie to było bardzo liczne. Widzieliśmy pomiędzy zgromadzonymi, osoby najpoważniejsze, wielce w naszem mieście szanowane, a gorliwy udział przyjmujące w sprawach stowarzyszenia. Do zgromadzonych przemówił wierszem zawsze chętny i pilny w służbie publicznej poeta, p. Mikołaj Epstein. Przemówienie jego, zasługujące ze wszech miar na uwagę, powtarzamy dosłownie:

Już pierzcha noc chmurna społecznych boleści,
A czarnym pozostał widnokrąg niewieści,
I ledwie go czasem promyczek rozświeca...
Tak! smutną jak była, jest dola kobieca!
Ród ludzki tratując przesądy wiekowe,
Uciska pod jarzmem swą własną połowę!
Obłudnik! bo szermierz wolności kłamliwej,
Nakłada wędzidło na ducha porywy;
I męzkiej tyranji siepacze na warcie
Bram gmachu oświaty pilnują zażarcie,
I więżą tam światło i turmy tej strzegą
Przed stopą wybawcy, a sobie równego!
Jeżeli tam siostra, do światła tęskniąca,
Przebojem się wdziera, to zbir ją odtrąca,
I ducha wstecz w ciemność brutalna gna ręka,
Bo wszelka powszedniość wyższości się lęka.
A jednak się zdarza, że turmy strażnika
Kobiecy duch zwalcza, że siostra tam wnika,
W zdobytą dziedzinę oświaty i pracy,
Że u nóg jej klękną ciemnoty żołdacy!
Lecz lisia układność, służalcza pokora,
Bój nowy stanowią; w nich nowa zapora,
Na drodze godności i wiedzy człowieczej,
I męzki ród ducha podboje niweczy!
Siostr zorzę w pochlebstwa zatapia on wirze,
A kąsać niemogąc, podstępnie dłoń liże!
I głaszcze i tuli i pieści i chucha,
A modląc się ciału, morduje w niem ducha.
W pustkowiu u krzyża, na którym duch ginie,
Ród męzki wystawia zmysłową świątynię,
Gdzie pokłon oddaje tryumfom tej walki,
Co ludzi zdołała przekształcić na lalki,
Gdzie próżność kapłanką! ta córa ciemnoty;
Do której tam bezwstyd uderza w zaloty!
Lecz jeszcze szermierze znajdują się inni,
A nie mniej od pierwszych i wsteczni i czynni!
Ich hasłem: „śmiech piekieł!“ a sarkazm ich mieczem,
I wrzeszczą bezczelnie: „My światło wysieczem!“
Bo przemoc jest niczem, bo niczem jej zbiry,
Przy wężach, walczących żądłami satyry.
Wszak miłość ojczyzny pod klątwą śmieszności,
Śmiertelny grzech dzisiaj, w ukryciu gdzieś gości,
Wszak cześć dla męczeństwa dziś słońca się boi,
Bo wobec cynizmu, czyż Bóg się ostoi?
Więc bronią szyderstwa zdołają w tej walce,
Dnia z nocą świt zgasić puszczyki, zuchwalce!
Za temi szatany z piekielnym uśmiechem,
Szyk trzeci podąża do boju z pospiechem,
A stokroć straszniejszy niż pierwszy i drugi,
Bo z cnoty utworzył broń nakształt maczugi
Moralnej; i w imię świętości zabija,
Skuteczniej niż siepacz, lis, puszczyk i żmija!
On mieni niewiastę czystości westalką,
I żoną i matką, a chce ją mieć lalką!
On twierdzi, że wiedzy drożyna jest śliska,
Że żonę odciąga od męża ogniska,
Że nauk i pracy bezdenne odmęty
Pochłonąć zdołają trud matki, trud święty!
Że żonie i matce do żniwa na łanie
Zasługi publicznej i czasu nie stanie!
On kłamca! bo tai, że kmieca rodzina
Istnieje, choć matka na łanie się zgina,
Że żona przy mężu ze sierpem przy sierpie,
Plon sporząc dla dzieci, w łzach woła: „Mniej cierpię!“
Więc według zolności i szczebla swej wiedzy,
Niech każda plon sporzy, a nie spi na miedzy!
Niech zabaw bezmyślnych mniej szuka po świecie,
Niech wabnej tancerki nie widzi w kobiecie,
A czas ten, co dzisiaj tak marnie się traci,
Wystarczy na pracę dla kraju i braci!
Nie dziwmyż się jednak, że trzy te szeregi,
Noc szerząc, niweczą świetlane zabiegi,
Że zorza niewieścia raz wschodzi raz gaśnie,
Że siostra co wstała z letargu wnet zaśnie!
Zbyt wielu bo ludzi bez duszy i serca,
Dziś sobie równego w kobiecie uśmierca!
A jednak nie cały zaprawdę ród męzki
Chce nocy dla cór swych, — dla ducha chce klęski,
I zbiera się zastęp, tak, zbiera po stronie
Skrzywdzonej ludzkości, w cór swoich obronie!
Już się zbliża era nowa!
Braci rzesza posiłkowa,
Do skrzywdzonych dziś już spieszy!
A przy siostr gdy stanie rzeszy,
Gdy zbiorowe stworzy ciało,
Rzec możemy: „Już zadniało!“
Jasny hufiec ten wykona
Boskie dzieło Pigmaljona!
W Galateę tchnie on życie!
Wy zbratani ją zbudzicie! —
Głaz ożywią Wasze znoje,
Bracia moi, siostry moje,
Coście dawno zmartwychwstały!
Więc rozwińcie sztandar biały,
Sztandar cnót, oświaty, trudu,
I zatknijcie go śród ludu.
Niech śród biednych rodzin praca
Byt polepsza! niech wzbogaca!
Niechaj koi dolę łzawą,
Za możniejszych siostrzyc sprawą!
Niech kobieta wyzwolona
Chwyci trudu część w ramiona,
Trudu ojca w ręce matki,
A ustaną niedostatki! —
Niech ubogich dziewic grono,
Z głową dumnie podniesioną,
Szuka rzemiosł, pracy szuka,
Niech tam kwitną: przemysł, sztuka,
Niechaj darzą tam w kęs chleba,
A o cnotę drzyć nie trzeba;
Bo od progów gdzie trud duszą,
Srom z upadkiem stronić muszą!
Spieszmy więc do ery nowej,
Niechaj stanie gmach duchowy,
Gmach słoneczny, nieśmiertelny!
Kamień kładźmyż dziś węgielny,
W imię pracy i nauki,
A choć krakać będą kruki,
Choć utworzą szyk bojowy
Nietoperze, ćmy i sowy,
I zasłonią światłość zorzy,
Śmiało naprzód hufcu Boży!
Ty obwieść nam krucjatę dusz,
I jarzmo z ziemi świętej skrusz,
Tej, która czci oświaty brzask,
A zagłusz tam niewiernych wrzask.
Na grobie Bóstwa walkę wznieć,
Cmentarną straż przesądów zgnić,
A u mogiły runie wróg,
I wstanie z martwych Postęp-Bóg!

Po tem przemówieniu, przyjętem oklaskami, pani Bronisława Dowiakowska śpiewała prześlicznie dwie pieśni, pomiędzy któremi był ładny mazurek Chopina. W zaimprowizowanym koncercie oprócz pani Dowiakowskiej wzięli udział p. E. Bogusławska, która zachwyciła słuchaczy swoim miłym, silnym a dźwięcznym głosem, p. Olski, tenor lwowskiej opery, i wreszcie p. Józef Wagner, znany i ceniony pianista. Chociaż w szczupłych salonach ścisk był niezmierny, wszyscy rozeszli się zadowolnieni, iż spełnili dobry czyn przyłożeniem ręki do sformowania użytecznego Stowarzyszenia.

Przeszły tydzień pamiętnym także będzie pierwszem przedstawieniem „Afrykanki“, wielkiego dzieła Meyerbeera. Nie wierzyliśmy długo, ażeby dyrekcja młodej jeszcze lwowskiej opery odważyła się na przedstawienie „Afrykanki“. Gdy już wątpić nie można było w rzetelność obietnicy dyrekcji, myśleliśmy, iż siły śpiewaków naszych nie podołają zadaniu i przedstawienie będzie liche. Omyliliśmy się. Przedstawienie było dobre, jakkolwiek nie doskonałe. Oto, co nam o niem pisze znawca, który słyszał „Afrykankę“ na pierwszych scenach Europy.

„W r. 1863, pisze on, paryzki świat muzykalny przerażony został wiadomością o śmierci Jakóba Meyerbeera, który d. 12. maja o godz. 1. po południu oddał Bogu ducha w domu pod nr. 12 przy ulicy Św. Honorjusza w Paryżu. Jak dawniej z powodu śmierci Chopina, tak w r. 1863 po zgonie Meyerbeera smutek i żałoba w świecie muzykalnym była powszechną. Na kilka miesięcy przed śmiercią Meyerbeer ukończył „Afrykankę“. Chciał on ją sam eszcze przedstawić na scenie Wielkiej opery włoskiej, ale choroba przeszkodziła temu zamiarowi. Na kilka dni przed śmiercią poprawiał jeszcze niektóre w niej ustępy. Po zgonie mistrza, za staraniem cesarzowej Eugenii i księżny Metternich, wielkiej protektorki Meyerbeera i Ryszarda Wagnera, „Afrykanka“ była przedstawioną po raz pierwszy na scenie francuz-

ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli.

Chcąc przedłożoną ustawę przeprowadzić, powinienby rząd pierwej przedsięwziąć małą poprawkę ustaw zasadniczych. Art. 15. brzmi inaczej, niż go rząd w swym elaboracie przytacza; rząd opuszcza jedno słówko tylko, ale decydujące. Art. 15. wyliczywszy prawa kościoła, wypowiada w końcu jedyne ograniczenie, że kościół podlega powszechnym ustawom państwa. Bardzo łatwo zrozumieć, że słówko „powszechnym“ było dla rządu niedogodne, a mianowicie w chwili, kiedy kościół katolicki chciano ścieśnić szczegółowemi ustawami. Nie trzeba być wcale wielkim prawnikiem, aby spostrzedz znaczenie tego opuszczonego wyrazu, aby wiedzieć, że ustawy szczegółowe są właśnie przeciwieństwem ustaw powszechnych. Że rząd okoliczność tę widział, dowodzą motywa w kilku miejscach, szczegółowo na str. 28. Mowca przytacza niektóre ustępy z motywów, i mówi dalej: Ustawy zasadnicze państwa możecie zmienić, ale dopóki obowiązują, nie można uchwalać ustaw, sprzeciwiających się ustawom zasadniczym.

Ustawą taką jest przedłożona. Trybunał państwa znalazłby w niej naruszenie ustaw zasadniczych państwa. Nietylko z zasad ogólnych, lecz także ze stanowiska prawa austrjackiego pozytywnego jestem temu przeciwny, aby ten projekt ustawy wziąć za podstawę dyskusji szczegółowej, i spodziewam się tego samego po stronnictwie, które się szumnie nazywa wiernokonstytucyjnem (oklaski z prawicy).

P. Schaffer oświadczył otwarcie, że te projekta wyznaniowe są dziećmi ustaw prusskich, i że to jest bardzo dobrze, byle tylko ustawy przedlitawskie nie tworzyły męczenników. Zresztą domaga się głównie innego kształcenia księży katolickich, gdyż obecnie są oni w Austrji bardzo ciemni (!) i dlatego fanatyczni (!).

Ks. Greuter w długiej świetnej mowie wypowiada: Wiem, że kielich tych ustaw Austrja wypić będzie musiała, ale należy dać świadectwo prawdzie, która w końcu zwycięży, jak od 1.800 lat zawsze zwyciężała. Nie dość, że nasze stosunki polityczne są niewykończone, nie dość, że mamy walkę narodowościową, narzucają jeszcze walkę religijną. A czyni się to dla miłości Prus, na których pasku Austrja idzie jak szupaśnik (mit gebundener Marschroute), dla miłości Prus, aby one nie były izolowane w tej walce tak przeciw hierarchii jak i przeciw kościołowi katolickiemu. Izbę parlamentarną chcecie zamienić w izbę policyjną, i kajdany, z żydów zdjęte, katolikom założyć. Wytaczacie w imię „kultury“ walkę kościołowi, który ludy Europy w jedną połączył rodzinę i wysoko je wzniósł ponad inne ludy. Uważacie ludy Austrji za małoletnie, tak, że nawet odbieracie im wolność sumienia, i jeszcze prawicie o udzielności ludu! Gdzież dowody na niegodziwe agitacje hierarchii katolickiej, na świętokradzkie nadużywanie aktów nabożeństwa do tej agitacji, na sprzeczne z celem zarządzanie i używanie majątku kościoła? Dajcie dowody na zarzuty te bezwstydne. Dość już lżono katolików, na co prokurator każdy przez palce patrzy, ale nie damy się lżyć nadal. Kościół nasz potrzebuje kapłanów, a nie najemników; a kto tego nie dopuszcza, jest gwałcicielem praw katolickiego ludu, który bronić tu mamy. Łamiecie kontrakt taki, jakim jest konkordat, i otwieracie bramy gwałtom w sferze prywatnej, otwieracie je socjalistom. Nie łudźcie się co do doniosłości tej ustawy. Otwarcie i uroczyście oświadczam tu, że Tyrol przenigdy nie uzna takiej ustawy, bo jeśli już nam zginąć przeznaczono, to chcemy przynajmniej ocalić nasz honor i zginąć jako lud katolicki. — P. Göllerich odpowiada ks. Greuterowi, jak z telegramu wiadomo.

Książę Czartoryski Jerzy: Kwestją niniejszą mogę się zajmować jedynie tylko ze stanowiska politycznego, powierzony mi przez wyborców mandat uważam bowiem za przeważnie polityczny, a zresztą i projekt ten ustawy, jak go mamy przed sobą, mojem zdaniem, należy w najwyższym stopniu do politycznych.

Kwestje, stojące na dzisiejszym porządku, dotyczą zakresu, który, mojem zdaniem, należałoby pozostawić ustawodawstwu krajowemu. Sprawozdanie komisji zaś w nadmiarze gorliwości swojej centralizacyjnej posuwa się do tego, że przysądza kompetencji Rady państwa te nawet sprawy, które muszą mieć barwę miejscową, mając regulować stosunki różnorakie. A zdaje mi się niewątpliwem, że wszystko, co tylko odnosi się do rodzimego rozwoju ludu, do jego życia duchowego i z ludem ściśle jest zrośnięte, że wszystko, co działa na umysł, co wiary, tradycji a nawet uprzedzeń, przesądów ludu dotyka, powinno być ustawodawstwu krajowemu zachowanem. A cóż jest ściślej z ludem spojone, jeśli nie stosunek do swojej wiary, do swego obrzędu i do kapłanów tego obrzędu?

Wszysto, co w Austrji z duchowem życiem ludu stoi w związku, zdaniem mojem jest sprawą krajową. A chociaż z prawa pisanego dzisiaj nią nie jest, to wierzajcie mi pp., prędzej czy później stanie się nią. Sprawozdanie komisyjne przyznaje wprawdzie, że stosunki i potrzeby pojedyńczych krajów są rozmaite; ale nie wysnuwa stąd wniosku loicznego, że to, co za rozmaite uznało, należy owym przekazać organom, które je traktować są w stanie. Potrzeby różnicy uznają, ale prawo odnośnych organów niszczą uchwałami. Powiadają wprawdzie, że tu, w Radzie państwa specjalnym krajów stosunkom będzie zadośćuczynione; wszakże po gorzkich doświadczeniach, jakich opozycja w tej Wys. Izbie doznała, twierdzenie takie nie może wydawać mi się czem innem, jak tylko ironią, jaką też na myśli miano (brawo! z prawicy.)

Mimochodem tylko zauważę, iż znajdujemy się dzisiaj w okolicznościach, które nakładają na nas ciężkie obowiązki w innym kierunku. Przesilenie finansowe jeszcze nie usunięte. W kwestji finansowej własne stronnictwo niema zaufania do rządu, a wobec nawoływań do rozwiązania kwestji socjalnej stoimy dość bezradnie. Obradowano w komisji długo nad przedłożeniem rzadowem, a tymczasem robiono dlań reklamy w gazetach. Mogę to nazwać tylko *die höchste Fructificirung* konstytucjonalizmu (Bardzo dobrze! z prawicy). Gdy zaś weźmiemy do rąk całe przedłożenie rządowe i szukamy w niem bogdaj jednego liberalnego postanowienia a nieznajdujemy (brawo! z prawicy), natedy pytamy się sami: czy też nie nauczyliśmy się przez lat 20 z wyrazem „wolność“ łączyć pojęcie, które układaczom przedłożenia rządowego i sprawozdania komisyjnego zupełnie wydaje się obcem (brawo! z prawicy)

Ale cóż dopiero powiedzieć, jeżeli w przedłożeniu rządowem znajdujemy szereg postanowień, których zaiste nie byłaby się powstydziła przedmarcowa policja? (Brawo! brawo! z prawicy). A komisja idzie jeszcze dalej jak rząd, chociaż należało się spodziewać, że większość jej liberalna będzie usiłowała przedłożenie rządowe odmienić w duchu liberalnym, fatalne przyprawy policyjne usunąć i uszanowania dla osobistej wolności i korporacyjnej autonomii czynem dowieść. Komisja przeciwnie zaostrzyła jeszcze wniosek rządowy i dodała od siebie jeszcze porcję centralizmu; to wszystko zaś nazywają teraz wolnością, postępem, cywilizacją! (Brawo! brawo! z prawicy) I temu mają potakiwać ludzie wolnomyślni!

Pojmuję ja doskonale, że w pewnych krajach rząd bezwzględny i w środkach nieprzebierający, pragnie sobie przysposobić biurokrację nr. 2. (bardzo dobrze! z prawicy), ażeby ją następnie użyć do dalszej centralizacji (bardzo słusznie! z prawicy). Czego jednakże nie pojmuję, to tego, że mężowie, którzy chcą uchodzić za wolnomyślnych, przykładają rękę do takiego projektu (brawo! z prawicy).

Powołują się na ogólne, zasadnicze prawo państwa. To jednakże nie usprawiedliwia mojem zdaniem prawa wyjątkowego. Powołują się na art. 15 ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli. Nie można jednak tylko wiary i służby bożej uznawać za sprawy wewnętrzne kościoła, ale należy pozostawić korporacji religijnej, jako wewnętrzne te wszystkie sprawy, które pozostawiamy stowarzyszeniom akcyjnym, np. zarząd majątku, oznaczenie warunków do objęcia urzędu itd. Ma wprawdzie art. 15 pewien dodatek, mianowicie kościoł zarządza swemi sprawami samoistnie, „podlega jednakże jak każde inne stowarzyszenie powszechnym ustawom zasadniczym.“ Otóż pierwszy mowca z tej strony Wys. Izby (Hohenwart) już wydobył słowo, które ktoś zeskamotował (motywa rządowe), a to „powszechnym“. Stoją tu jednak słowa: „jak każde inne stowarzyszenie“, i to jest rzeczą najważniejszą.

Gdybym widział, że chcą ustawodawstwo wyznaniowe urządzić na sposób amerykański, nie miałbym nic przeciw temu. Ale to, co nam przedkładają, nie jest postępem, ale cofaniem się wstecz, jest łataniną, i to w najwyższym stopniu nieudolną. Dzisiaj, gdy tyle klęsk dotknęło Austrję, gdy tyle nieporozumień niezałagodzonych, dzisiaj chcecie panowie wystąpić przed ludnością z ustawą, która wielu oburzy a nikogo nie zadowoli? (brawo! z prawicy). Macie panowie w rękach władzę, użyjcie jej jak możecie i jak się wam podoba. My jednakże nie chcemy przyłożyć ręki do wydania przedłożonej ustawy, ale będziemy głosowali przeciw niej w imię wolności, którą przyzwyczailiśmy się wypisywać na sztandarach naszych nie dla reklamy, ale, kiedy potrzeba, broniąc jej z orężem w ręku!

(Dodamy tu, że mowa ks. Czartoryskiego najmocniej dopiekła centralistom, wykazując kłamany ich liberalizm, nie mogąc odbić tego zarzutu, powiadają, że ks. Czartoryski należy do czarnego internacjonału (ultra-ultramontanów), bo choć to z mowy jego nie wynika, ale można się tego domyśleć. Tymczasem ks. J. Czartoryski jest podobno jeszcze mniej ultramontanem — jak redaktorowie *Press* i *Blattów*).

Treść mowy p. Dürnbergera jest zupełnie znaną z telegramu. P. Weiss-Starkenfels: Nazwano katolicyzm mocarstwem bez ojczyzny. Otóż w imieniu tysięcy, które na to czekają, muszę od siebie i od przewagi ludu górno-austrjackiego oświadczyć, że ten lud jest przedewszystkiem katolickim. Powiedział znakomity mąż Böhmer, że kto depce nogami prawa kościoła a jeszcze plecie o wolności i postępie, ten zasłużył tylko, aby w miejsce laski pasterskiej, którą złamał, tańczył mu po grzbiecie knut militaryzmu, i tak też stanie się. Kłamie ten, co od kościoła odróżnia hierarchię jako taką. Chodzi tu o walkę wiary z niewiarą. Ale jeźli kto powiada, że kościoł nie jest instytucją bożą, jakżeż może żądać, aby ten, co losy ludów dzierzy w swej dłoni, miał oddawać cesarzowi co cesarskie? W pewnej komisji z oburzeniem głoszono, że według reguły jezuitów przełożony może podwładnego wezwać do popełnienia grzechu śmiertelnego. Otóż wy nas zmusić chcecie do popełnienia takiego grzechu, do słuchania ludzi więcej jak Boga — czemuż się na to nie obnrzacie? Oburzyliście się, gdy powiedziano, że Tyrol nie usłucha ustawy (ks. Greuter), a ja powiadam wam, że w każdym człowieku tkwi poczucie prawa moralnego. Jedno może wam się uda: wprowadzić ustawę tę w życie. Ale prawem nigdy ta ustawa nie będzie, tylko gwałtem. Ustawą tą strząśniecie zgniłki z drzewa, ale drzewa kościoła katolickiego nigdy nie wykorzenicie. (Żywe oklaski z prawicy).

P. Fux: Dopiero rozprawy szczegółowe wyświecą zupełnie tę ustawę. Żal mi przedewszystkiem, że przedstawiciele narodu polskiego, czy to z potrzeby sercowej, czy dla celów politycznych lub narodowych, odmówili nam sojuszu, i że potomki tych, co pierwsi utorowali drogę reformacji, zapierają się swego najszlachetniejszego męża, w Konstancji na stosie spalonego (Hussa), stają się spólnikami ultramontanów, którzy ich kiedyś jak wyciśniętą cytrynę odrzucą, Zkąd ten sojusz nienaturalny? Może aby kuć młotem narodowościowym? O, my nie podamy się na kowadło! Plecie dalej o Kanossie, Nocy bartłomiejskiej, dragonadach, stosach św. inkwizacji — jak gdyby to miało związek z tym projektem.

---

kiej Opery w Paryżu d. 27. września 1864. „Afrykankę“ napisał Meyerbeer dla pani Pasta; w Francuzkiej operze śpiewała ją p. Dellagrange a później Devrien. Powodzenie „Afrykanki“ było nadzwyczajne. Grano ją przez trzy miesiące co dzień. Takież samo powodzenie miała na innych scenach. Żona nieboszczyka sprzedała ją za ogromną sumę teatrom amerykańskim. W r. 1866 z wielką wystawą przedstawiono „Afrykankę“ w Londynie a potem w Petersburgu. Panie: Andżelika Barbo i Lukka miały w niej nadzwyczajne powodzenie. Opery: wiedeńska, berlińska i brukselska również wystawnie przedstawiły „Afrykankę“. Panna Edelsberg, lubo jej nie można było porównać z paniami Pasta i Barbo, śpiewała wybornie partję Seliki. „Afrykanka“, jako utwor klasyczny, zajmuje miejsce pomiędzy „Hugenotami“ a „Prorokiem“ Meyerbeera i należy do najtrudniejszych i największych oper. Wiele jest w niej pierwszorzędnej piękności ustępów, a celuje ona nietylko pod względem bogactwa harmonii, kontrapunktu ale i instrumentacji, wielce bogatej i różnobarwnej. Motywa, zwłaszcza też w czwartym i piątym akcie, gdy rzecz przenosi się na przylądek Dobrej Nadziei, są niezmiernie oryginalne i dzikie; namiętność niepohamowana, rozpacz, tęsknota, szał i melancholia odzywają się w nich na przemiany.

„Dnia 5. marca 1874 przedstawiono po raz pierwszy „Afrykankę“ na lwowskiej scenie, z panią Dowiakowską w roli tytułowej. Role były dobrze oddane. Neluska grał p. Köhler, Wasko de Gamę p. Olski, Don Diega p. Koncewicz, Inezę panna Kramer, a Don Pedra p. Borkowski. Wystawa jak na Lwów była bardzo wspaniałą i piękną. Lecz co dziwniejsza, iż opera ta w ogóle tak trudna do wykonania, na którą się tylko stołeczne sceny porywały, była bardzo dobrze u nas wykonaną. Uwerturę odegrano dobrze. Akt pierwszy rozpoczął się arją Inezy, którą pna. Kramer odśpiewała czysto i sumiennie. Duet z Don Diegiem (p. Koncewiczem) zupełnie zadowolnił, równie jak chór w unisonie odśpiewany zgodnie i czysto. Arją Waski de Gamy i drugą, gdy robi wyrzuty Radzie, odśpiewał p. Olski dobrze. Monolog Neluska (p. Köhler) i kilka fraz Seliki (pani Dowiakowska) były oddane z prawdziwie dramatyczną energią. Sekstet przy końcu aktu pierwszego wypadł dość zgodnie i czysto. Akt drugi zaczął się prześliczną arją w stylu kołysanki, którą Selika śpiewa w więzieniu przy śpiącym Wasko de Gama. Pani Dowiakowska śpiewała ją znakomicie. Frazy powtarzane z fletem wypadły tak dźwięcznie, iż trudno rozróżnić było głos śpiewaczki od głosu instrumentu. Z wielkiem uczuciem odśpiewaną była kadenca bez wtórowania orkiestry. Scenę z Neluskiem odegrała artystka po mistrzowsku. W ogóle należy powiedzieć, iż p. Dowiakowska i p. Köhler tak grą jak doskonałym śpiewem zadziwiali publiczność. Septet aktu drugiego odśpiewany był z pięknem cieniowaniem. Pan Olski w drugim akcie zerwał się w wysokich nutach swego regestru. Chrypkę której się nabawił w drugim akcie, pokonywał z wielkiem wysileniem. Za braki, jakie się okazały, nie możemy atoli mieć do niego żalu. P. Olski jest dobry i sumienny śpiewak — tenor jego *di grazia* podołać wszakże nie może partji Wasko de Gamy, która jest napisaną dla tenora *di forza*. Jest to jedna z najtrudniejszych tenorowych partji. Jeden tylko był tenor w całej Europie, który śpiewał ją bez zarzutu, a nim był Tamberlik, ojciec pani Ksawery Gałęzowskiej. Akt trzeci z sceną na okręcie zrobił dobry efekt. Chór kobiecy, chorał z majtkami na pokładzie, pieśni i modlitwa wieczorna wypadły jak należy. Dzieci śpiewały dobrze i energicznie. Arją zdrady śpiewał p. Köhler znakomicie. Duet z Don Pedrem i wyrzuty Waska w ostatniej arji wywołały jak wiele innych miejsc opery huczne oklaski. Chórał kapłanów Brahmy w akcie czwartym był prowadzony śmiało i pewno przez p. Koncewicza. Wspaniały wjazd Seliki i chorał witający ją jako królowę zrobiły wrażenie. Arją Wasko de Gamy, oczarowanego rozkoszami tej nowej ziemi, wcale dobrze odśpiewał p. Olski. Wszystkie zaś ustępy w tym akcie Seliki i Neluska, grane były i śpiewane przez panią Dowiakowską i p. Köhlera po mistrzowsku. Siłę, uczucie, umiejętność w ich głosie podziwiać należało. Akt piąty jest popisowym dla Seliki. Gra go ona i śpiewa prawie sama jedna. Ażeby nie powtarzać tyle razy wypowiedzianych pochwał, powiemy tylko, iż pani Dowiakowska zasłużyła w nim sobie w zupełności na miano dawno pozyskane wzorowej artystki. Reżyserem był p. Mikulski, wywiązał się ze swego obowiązku wcale dobrze, równie jak kapelmistrz p. Szirer. Dyrekcji powinszować należy postępu, jaki za jej staraniem zrobiła lwowska opera, którego najmocniej przekonywającym dowodem jest poprawne przedstawienie „Afrykanki“.

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

(Ciąg dalszy.)

Trzecie posiedzenie komitetu odbyło się d. 26. lutego przed południem w sali ratuszowej. Na samym początku odczytano rezygnację członków komitetu. Następnie dyrekcja dublańska przedłożyła swoje sprawozdanie, które podajemy tu w głównej treści:

W miejsce dotychczasowych sprawozdań przygotowany jest rocznik, który obejmuje pogląd na wyższe i niższe zakłady rolnicze zagraniczne, pogląd na stopniowy rozwój i obecny ustrój szkoły dublańskiej, i kilka artykułów odnoszących się do doświadczeń w Dublanach przeprowadzonych. Rocznik ten z powodu choroby dyrektora nie mógł być nkończony przed zgromadzeniem.

W szkole dublańskiej przeprowadzoną została w roku zeszłym na podstawie doświadczeń w Dublanach jako też tych, które dyrektor w podroży swej naukowej zebrał, organizacja zakładu, w skutku której wykład jednych nauk zmieniony, innych zaś wprowadzony został.

Rezultat tych zmian jest taki, że już w roku bieżącym mamy 42 uczniów po odliczeniu 2ch, którzy dobrowolnie zakład opuścili — kiedy w innych latach liczba uczniów przy początku roku rzadko kiedy liczby 32 do 35 dosięgała a po pierwszem półroczu zwykle na 28—30 się redukowała.

Ponieważ w samym zakladzie możemy tylko 35 uczniów pomieścić, — dlatego też znaczna część mieszka obecnie na wsi externie.

Środki naukowe, na które nader szczupło wyznaczonymi funduszami rozporządzać możemy, zostały powiększone kilkoma egzemplarzami pługów oryginalnych angielskich i dokompletowaniem okazów anatomicznych prof. Bouzeu w Paryżau.

Założono ogród owocowy na przestrzeni 2morgowej. Ogródek botaniczny pozostający pod kierunkiem profesora Tynieckiego, rozwija się pomyślnie, jak to widać z katalogu ogrodu botanicznego, nniwersyteckiego, którego zarząd nie wahał się przyjąć znacznej części roślin, przedewszystkiem trawiastych.

Gospodarstwo jako całość wykazuje nam w ostatnich dwóch latach straty. Straty te spowodowane są najpierw zarazą płucną obory dublańskiej, która całe lato żywiona, zupełnie żadnego dochodu nie dała, ani w mleku, ani też w przychowku — a część od zarazy zachowana za $^1/_4$ część wartości na rzeź sprzedaną być musiała — następnie zaś kompletnym nienrodzajem.

Z pozostałych 3ch krów holenderskich i 3 cielic, dochowaliśmy się 6cioro cieląt 8 do 10miesięcznych, ze sprowadzonych zaś 10 jałowic algäuerskich i 2 szwytz dochowaliśmy 1 buhaja algau i 5 jałówek 10—14 miesięcznych.

Ponieważ wychów krowy mlecznej w Dublanach przeszło 280 złr. kosztuje, a zatem znaczną część dochodów rolnych spożywa, musi być hodowla ta ograniczoną do minimum, wskazanego potrzebą nauki, uważając hodowlę bydła w Dublanach wyłącznie jako środek naukowy dla szkoły.

W tym samym stosunku znajdowała się aż dotąd i owczarnia dublańska (Negretti i Sant?), bez której szkoła żadną miarą obejść się nie może, a więc jest faktycznie środkiem naukowym szkoły, chociaż dotąd całość gospodarstwa stanowiła.

Dla unormowania przeto gospodarstwa dublańskiego w ogóle, jakoteż nnormowania stosunku tegoż gospodarstwa do szkoły, wybrał komitet komisję z poza swego grona, która ma na podstawie podanych jej dat pomocniczych, całą sprawę zbadać i komitetowi zdanie swe przedłożyć.

Uprzedzając zaś już niejako zdanie tej komisji, polecił komitet już teraz wydzielić owczarnię z ogólnego gospodarstwa i poruczył techniczny jej kierunek p. Pańkowskiemu, prof. hodowli bydła i wełnoznawstwa, pozostawiając administrację finansową w ręku dyrekcji.

Szkołę parobków dyrekcja poleca względom Towarzystwa, rokując dla niej wielką przyszłość.

Wziąwszy na uwagę, że Towarzystwo o własnych środkach nie jest w stanie utrzymać zakładu dublańskiego na stopie odpowiedniej wymogom teraźniejszego postępu rolnictwa, a przytem, że rząd znaczną ma ofiarowywać snbwencję, w razie przejścia zakładu na etat krajowy, zgromadzenie uchwaliło przyjąć w zasadzie to przejście i w tym przedmiocie polecić komitetowi dalsze rokowania z Wydziałem krajowym.

W uznaniu życzliwego postępowania, jakiego doznaje Towarzystwo od ministra rolnictwa, p. Chlumeckiego, zgromadzenie wybiera go na członka honorowego Towarzystwa. Wybiera także sześciu korespondentów z działu leśnictwa.

Zgromadzenie uchwala, przy odpisywaniu podatków szkody sprawione przez myszy nważać za klęskę elementarną. (C. d. n.)

Kronika.

Kurjerek Lwowski.

— Dowiadujemy się, iż pani Dowiakowska da dwa koncerta w Przemyślu, w środę i w czwartek, z których połowę dochodu przeznacza na rzecz tamtejszej straży ochotniczej ogniowej. Niewątpimy, iż mieszkańcy Przemyśla licznie pospieszą na koncert tak znakomitej śpiewaczki.

— Proszeni jesteśmy przez rodzinę ś. p. prokuratora skarbu Semkowicza, o złożenie podziękowania publiczności za okazane współczucie, a w szczególności duchowieństwu, przyjaciołom i kolegom zmarłego, za liczny udział w oddaniu ostatniej posługi.

— Jutro w poniedziałek odbędzie się w kościele OO. Bernardynów przed ołtarzem Pana Jezusa o godzinie 11. żałobne nabożeństwo za duszę śp. Mieczysława hr. Przezdzieckiego, na które w imienin rodziny Konstanty hr. Przezdziecki krewnych i znajomych zmarłego zaprasza.

— W dwnnastą rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki, poety ruskiego, odbędzie się dnia 9. bm. w poniedziałek w wielkiej sali ratuszowej wieczór muzykalno-deklamatorski, staraniem Towarzystwa „Imienia Szewczenki“ i „Proświty“. Początek o godz. 7. z wieczora. Biletów wstępnych za okazaniem rozesłanych zaproszeń, bezpłatuie dostać można w kancelarji „Proświty“ codziennie od godz. 10. do 11. rano i od 2. do 3. po południu.

— Dawca niechcący być wymienionym złożył na moje ręce kwotę 50 złr. w. a., pochodzącą z wygranego zakładu, na rzecz ubogich miasta Lwowa, w których imienin niniejszem składam podziękowanie.

Lwów dnia 5. marca 1874.

Jasiński m. p.

— Na zupę rumfordzką złożono n p. Ignacega Drexlera: JWp. Ludwika hr. Niezabitowska 20 złr.

— Młodociane Towarzystwo wzajemnej pomocy dyetarjuszów galicyjskich, odbyło d. 2. bm. swe wydziałowe posiedzenie, na którem między innemi z pierwszego miesiąca swego istnienia, obliczenie z dochodów i wydatków sprawdzono.

Przychód z wkładek wynosił 152 złr 80 ct., zaś wydatki na druki, litotagrafię, pieczęć Towarzystwa, księgi założone i inne potrzeby sprawdzono w kwocie 46 złr. 48 ct. Pozostały stan czynny wynosił 106 złr. 32 ct., z których 100 złr. jako kapitał w kasie zaliczkowej ulokowano. Początek dość świetny, albowiem Towarzystwo dopiero 60 członków liczy, między którymi jest czterech członków honorowych, mianowicie pp. Jan Żółkiewski, Wilhelm Zucker, Franciszek Twardowski i Bronisław Krzyżanowski, ci datkiem po 10 złr., zaś p. Franciszek Weigel datkiem miesięcznym po 1 złr., wielce się przyczynili, którym to panom a w szczególności pierwszemu, któren prócz tego czynnym swym udziałem jako dyrektor i skarbnik około dobra i rozwoju tego Towarzystwa z poświęceniem się zasłużyli, Zarząd w imieniu Towarzystwa tego publicznie swe dzięki składa.

Przy tej sposobności do publicznej wiadomości podać musimy, iż Wydział w celu ulepszenia i rozszerzenia dobrodziejstw dla Towarzystwa wybrał ze swego grona komisją, do rewizji, poprawek i dodatków tego statutu która się tą pracą już zajęła i do dni 10ciu takowe Wydziałowi ma przedłożyć. Bliższe szczegóły w swoim czasie doniesiemy. Z zarządu Towarzystwa w. p. dyet. galic. Lwów dnia 4. marca 1874. *Władysław Nawrocki*, zastępca przewodniczącego. *Edward Żmudziński*, sekretarz.

— Odczyty naukowe, urządzone staraniem zarządu oddziału lwowskiego Towarzystwa pedagogicznego, odbędą się w przyszłym tygodniu w następującym porządku: We wtorek (dnia 10. marca br.) wykładać będzie dr. T. Ciesielski: „O czynnościach żywotnych świata roślinnego.“ W środę (d. 11. marca) p. Wład. Kozłowski „O historji powszechnej.“ W czwartek (d. 12. marca) prof. Jan Amborski „O poezji w średnich wiekach we Francji.“ W piątek (dnia 13. marca) dr. T. Kreutz „O czynnikach geologicznych.“

— *(Cz.)* **Teatr**. Wznowiona w piątek komiczna operetka Offenbacha „Życie Paryskie“, powiodła się wybornie. O samej sztuce wieleby dało się powiedzieć pod względem jej moralnej, jak i artystycznej wartości. nie tu jednak miejsce na podobuy rozbiór; zrobimy tylko ogólną uwagę, że libretto do tej pełnej życia i humoru operetki stoi o wiele wyżej od innych tego rodzaju wyrobów. Muzyka natomiast nie dorównywa oryginalnością innym ntworom Offenbacha, jest jednak bardzo zręcznie zastosowaną do treści i wywołuje w wysokim stopniu komiczne efekta. Obsada ról była nadzwyczaj szczęśliwa; wszyscy artyści bez wyjątku grali z wielkim hnmorem i życiem. Panna Kwiecińska w roli rękawiczniczki grała i śpiewała wybornie, za co pupubliczność hucznemi ją obsypała oklaskami. Z zangażowaniem panny Kwiecińssiej odżyła na nowo operetka; w obecnym składzie teatr nasz posiada wyborne siły do operetki, brakowało tylko primadony. Oprócz panny Kwiecińskiej podnieść musimy grę pp. Dobrzańskiego, Kwiecińskiego, Fiszera i Zakrzewskiego, a z kobiet p. German. Pan Zboiński jako filut-lokaj, a następnie jąkający się dyplomata zrobił z swojej maleńkiej rólki miniaturowe arcydzieło. Nawet i mniejsze role były należycie oddane. Publiczność wybuchała od czasu do czasu homerycznym śmiechem, a grzmot oklasków wynagradzał sumiennych artystów. Spodziewamy się, że „Życie Paryskie“ przez długi czas utrzyma się na repertoarzu. Życie samo przez się, a szczególniej n nas jest tak nudne, że każdy nawet najbardziej estetycznie wykształcony człowiek, rad czasem pośmiać się, choćby ten uśmiech płaskie żarty wywołać miały. Nakoniec zwracamy uwagę dyrekcji, że należałoby niektóre zbyt drażliwe sceny złagodzić a nie potęgować je jeszcze; spodziewamy się, że dyrekcja przy powtórzeniu tej operetki dzisiaj sama tego dopilnuje.

Zarząd Towarzystwa dawniej pod nazwą „Ogólnej kasy zaliczkowej“ istniejącego nzyskał na podstawie nowych statutów, zastosowanych do przepisów ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych z dnia 9. kwietnia 1873 l. 70 D. p., zarejestrowanie stowarzyszenia pod nazwą „Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie“, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

W skład nowej Rady nadzorczej Towarzystwa weszli pp. Stanisław hr. Bielski, Brossman Jan, Darowski Mieczysław, dr. Janowicz Aleksander, Henryk hr. Łączyński, Pappius Jan, Piątkowski Feliks, Tyszkowski Józef, Zagajewski Tadeusz,

Pierwszą dyrekcję Towarzystwa stanowią: Dyrektor: Witołd hr. Borkowski. Zastępca dyrektora: Julian Thitsch. Skarbnik: Aleksander Pilarski. Dyrekcja po dokładnem zbadaniu stanu b. kasy zaliczkowej, przeprowadziła zamknięcie rachnnków kasy za czas od 1. lutego 1872 r. do końca grudnia 1873 roku, które mimo rozmaitych niekorzystnych zajść, okazuje nader pomyślny rezultat. Czysty zysk Towarzystwa wynosi bowiem 1882 złr. 94 ct., z którego przeznaczono 8% na dywidendę dla członków, 1000 złr. w. a. na fundusz rezerwowy, a pozostałą resztę do dalszego rozporządzenia.

Bilans jest następujący: Pożyczek

udzielonych członkom 69.225 złr. 55 ct., spłacono a conto tychże 41.367 złr. 33 ct. w. a., pozostaje do ściągnięcia 27.858 złr. 22 ct. Pożyczek udzielono na zastawy 2538 złr. 23 ct., spłacono a conto tychże 1756 złr. 51 ct., pozostaje do ściągnięcia 781 złr. 72 ct. Procenta zaległe i naprzód wypłacone 1366 złr. 18 ct, koszta sądowe do ściągnięcia 98 złr. 82 ct., koszta organizacji do amortyzacji w 10 latach 1000 złr. Gotówka w kasie 215 złr. 64 ct. Udziały członków deklarowane 45.965 złr., wpłacono 14.155 złr. 14 ct., z tych zwrócono członkom 3.379 złr. 26 ct. Wkładek na rachunek bieżący i pożyczki bankowe 41.594 złr. 71 ct., zwrócone 3.379 złr. 26 ct. Zyski i straty: Procenta pobrane 7.270 złr. 19 ct., po odtrąceniu procentów wypłaconych w sumie 1283 złr. 72 ct., na pogorzelców Jaryczowa 15 złr., kosztów administracji 4.068 złr. 53 ct., pozostaje czysty zysk 1882 złr. 94 ct. Dyrekcja Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej.

— **Miasto Radom w Stanach Zjednoczonych.** W Stanie Illinois w południowej jego części założoną została dnia 15. marca 1873 r. kolonia polska na zakupionych przez siebie gruntach 8.000 akrów od centralnej kompanii kolei żelaznej w Illinois. Ziemia jest żyźna, klimat zdrowy, położenie sprzyjające rozwojowi handlu i przemysłu. W przeciągu dziewięciu i pół miesięcy istnienia kolonii osiedliło się tam 60 polskich familji i ciągle więcej przybywa; wybudowano szkołę w której uczą po polsku, i kościół w którym, aczkolwiek nieukończony, odbywa się już nabożeństwo. Utworzono parafję radomską a proboszczem jest ks. Józef Musielewicz. Kuźnia i fabryka wozów jest już założona, również i stacja kolei żelaznej. Stacja pocztowa ma być wkrótce ukończoną. Miasto Radom leży przy kolei żelaznej centralnej Illinois w powiecie Washington County i jest przeznaczone, aby było zamieszkałe przez samych Polaków.

— *(N.)* **Kraków** 1. marca. Wiadomo już czytelnikom z „kroniki krakowskiej“ o uchwałach zapadłych na odbytych tu niedawno posiedzeniach Towarzystwa zaliczkowego. Towarzystwo to potrzebowało zastosować swój statut do nowej ustawy o stowarzyszeniach, oraz wybrać dyrektora i Radę nadzorczą, co też uskutecznionem zostało, uchwały powzięte zapadły znaczną większością, wybór dyrektora p. Józefa Kicińskiego był prawie jednomyślny, tylko przy wyborze Rady nadzorczej rozstrzeliły się głosy, tak że wybrano o dwóch członków mniej niż było trzeba.

Nie powracalibyśmy do tego przedmiotu, uważając go za załatwiony, gdyby nie ta okoliczność, że oba tutejsze pisma codzienne objawiły zdanie, że wybór Rady nadzorczej Towarzystwa powinien być unieważnionym, a to dlatego, że na tem samem zgromadzeniu uchwalono, iż członkowie mają mieć liczbę głosów odpowiednią do swych udziałów pieniężnych, a tymczasem głosowano przy wyborach zwyczajną większością obecnych. Zachodzi tu zatem nadzwyczaj sporna kwestja prawna, czy walne zgromadzenie powziąwszy uchwałę, ustanawiającą liczbę głosów według udziałów, obowiązanem było zastosować się do niej zaraz na tem samem posiedzeniu, czy też nie miało do tego prawa.

Co do nas, mimo zgodnego w tym względzie zdania *Czasu* i *Kraju*, sądzimy że każde zgromadzenie obradować powinno przez cały ciąg swoich obrad na mocy tego statutu, na zasadzie którego zwołanem zostało, inaczej doszlibyśmy do absurdów. Gdyby naprzykład jakie walne zgromadzenie odbywane wieczorem uchwaliło, że jego posiedzenia mają się odbywać z rana, musiałoby rozejść się natychmiast, nie mogąc już nic więcej postanowić, gdyż wszystkie jego dalsze uchwały byłyby nieważne jako popołudniu zapadłe. Skoro jednak zgromadzenie miało prawo się zebrać i obradować, skoro każdy z członków obecnych miał na tem zgromadzeniu prawo głosować na równi z innymi, nie widzimy bynajmniej zasady, na mocy której możnaby unieważnić jakąkolwiek jego uchwałę, zwykłą większością głosów zapadłą, kiedy nie było bynajmniej specjalnej uchwały, że tylko co uchwalona skala głosów ma wejść natychmiast w zastosowanie. Taką specjalną uchwałę zgromadzenie mogło było powziąć, ale mogło też było odrzucić wniosek podobny, i wyraźnie orzec, że skala głosów obowiązywać będzie dopiero po zarejestrowaniu spółki, i ani przeciw przyjęciu ani przeciw odrzuceniu niktby nic nie mógł powiedzieć. Jakkolwiek więc zgromadzenie głosowało, czy na podstawie dawnego czy nowego statutu, było to wyrazem jego woli, której nikt naruszać nie ma prawa.

Takiem jest zdanie nasze w tej kwestji i nie widzimy dotąd przynajmniej dość silnych argumentów, któreby przemawiały za zdaniem przeciwnem, dlatego zdaje nam się, że odbyte wybory utrzymane zostaną, i że sposób ich odbycia bynajmniej zarejestrowaniu spółki nie przeszkodzi. Prawnego punktu oparcia do obalenia tych wyborów nie ma, słuszność zaś nie pozwalała także głosować inaczej jak głosowano. Członek każdy przychodził wiedząc, że będzie miał jeden głos; gdyby był wiedział, że wyższy udział daje prawo do większej liczby głosów, to mógłby i miałby prawo udział swój wynoszący np. 99 złr. powiększyć o 2 złr., aby tym sposobem drugi głos uzyskać. Prędzej zatem tacy członkowie mogliby zakwestjonować wybór, gdyby został na podstawie nowego statutu dokonany, gdyż mogliby się uważać za wprowadzonych w błąd. W takiem samem położeniu znajdowaliby się i ci nieobecni członkowie, którzy na zasadzie nowego statutu mogliby głosować przez plenipotencję.

We czwartek już podobno ma przyjść pod rozbiór Rady miejskiej sprawa reorganizacji budownictwa miejskiego. O ile nam wiadomo, reorganizacja ta ma polegać na podwyższeniu płac i zmianie tytułów urzędników budownictwa, podobno nawet na pomnożeniu ich liczby, choć dzisiejsza przy jakim takim ładzie byłaby wystarczającą, a wreszcie na przeniesieniu wszystkich w stan rozporządzalności, i otworzeniu nowych konkursów. Już to widać w naszej nieszczęśliwej Galicji wszystko reorganizuje się tak jak c. k. Rada szkolna zreorganizowała seminarjum sądeckie, według broszury p. Jawurka: „rozpędzić wszystkich — bo jest źle“, oto najwyższe i ostatnie remedjum. Nikt się nie pyta dlaczego jest źle, i nikomu nawet na myśl nie przychodzi, że gdy przyjdą inni, także źle będzie, dopóki reorganizacja nie tknie się tego o co rzeczywiście chodzi, to jest rzeczy a nie osób. Ta tylko między Sączem a Krakowem różnica, że tam na serjo „rozpędzono wszystkich“, a u nas przeniesienie w stan rozporządzalności całego budowniczego personalu ma znaczyć, że wszyscy spokojnie na swe posady i na wyższe płace powrócą, z wyjątkiem jednego, na pozbycie się którego cała ta komedyjka jest obliczoną, a do którego w inny sposób przyczepić się niepodobna.

Cała ta sprawa będzie zapewne przedmiotem żwawej dyskusji w Radzie miejskiej, o czem zdać sprawy nie omieszkam.

Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów dramatycznych ma wkrótce urządzić koncert w sali redutowej, dyrekcja zaś teatru ma dać w tym miesiącu przedstawienie na korzyść tego towarzystwa. Nie wątpimy, że tak na koncercie jak na przedstawieniu publiczność nasza licznem zebraniem się okaże swoje sympatje temu tak pożytecznemu i tak szczęśliwie rozwijającemu się stowarzyszeniu.

— **Wiadomości społeczno - ekonom.**

— W powiecie radomyskim gubernii kijowskiej we wsi Malinach znajduje się fabryka papieru do pisania A. Sebera, który wyrabiają ze znanej błotnistej rośliny turzycy (carex). Zakład ten przerabia turzycy około 90.090 pudów rocznie. Okazy papieru z tej rośliny do pisania, do obwijania towarów, pakowego, do cukru, powszechną już zwróciły uwagę na ten surrogat — ale nie u nas w Galicji, gdzie także jest go podostatkiem.

— Na posiedzeniu Rady powiatowej w Krośnie (31. stycznia r. b.) zawiązano Towarzystwo zaliczkowe dla powiatu. Przystąpili doń posiadacze większych własności mieszczanie i włościanie, a na pierwszy zawiązek Rada z funduszów powiatowych wyznaczyła 8.000 zł. reńskich. I powiadają, że Rady powiatowe są do niczego! Gdyby nic więcej nie uczyniły nad inicjatywę w zawiązywaniu Towarzystw zaliczkowych, jużby opinia o ich nieużyteczności, rozszerzana przez półurzędowe pisma, nie była słuszną.

— Akademia budownicza w Berlinie liczy w obecnem półroczu uczniów 804, między którymi jest Polaków 22: pp. Mieczysław Szpinger, Walerjan Szulczewski, Robert Słoński, Władysław Smierzchalski, Jan Rakowicz, Bolesław Obrębowicz, Kazimierz Obrębowicz, Wiktor Nowacki, Ignacy Morawski, Bronisław Milewski, Franciszek Lubecki, Marcin Kruszyński, Antoni Jeżewski, Aleksander Hoffmann, Kazimierz Goleniewicz, Wincenty Dylewski, Szczepan Estkowski, Antoni Dorszewski, Hieronim Chudziński, Antoni Cedziwoda, Stanisław Kosiński, Alfred Brzozowski. Akademia górnicza w Berlinie liczy w tej chwili 75 studentów, z których trzech jest Polaków: pp. C. Grabowski, Modest Marjański i Józef Chłapowski.

— Karol Czyżewski zmarły w Przespolewie w Kaliskiem w Królestwie Polskiem, zapisał na straż ogniową w Kaliszu 10.000 złotych. Straż ta jednak nie zasłużyła na tak hojne obdarzenie, jak tego dowodzi następujący fakt. W Kaliszu umarł dr. Adolf Sturm, który był członkiem straży i leczył darmo jej członków. Na pogrzebie Niemcy służący w straży ogniowej niechcieli oddać należnych honorów zmarłemu z tego powodu, iż zmarły nie był dobrym Niemcem i uważał się pomimo nazwiska niemieckiego za Polaka. W rzeczy samej dr. Adolf Sturm był Polakiem, urodził się w Kaliszu, tam się wychował i jego rodzinnym, domowym językiem był polski. Więc dla tego, że Polak na ziemi polskiej pozostaje Polakiem i dla swego nazwiska po niemiecku brzmiącego nie pozwolił się anektować narodowi niemieckiemu — ten naród odmawia mu honoru w zapomnienie puszczając dobrodziejstwa sobie wyrządzone. Fakt ten dosadnie maluje czem są Niemcy, jak wielką jest ich małoduszność i fanatyzm narodowy.

— Piszą z Kielc, że od kilku dni bawi tam ksiądz Barszcz, którego osoba obudza wielkie zajęcie. Był on naprzód w warszawskiem seminarjum, potem z Warszawy udał się do Rzymu, a ztąd posłany był na misję do Ameryki północnej, gdzie osiadł nad rzeką Mississippi i tam opowiadał ewangelię Indjanom. Przywiózł z sobą sporo fotografij, przedstawiających tamtejsze krajobrazy, tamtejszych ucywilizowanych i dzikich ludzi a między niemi portret swojego biskupa. Opowiada różne wypadki ze swojej podróży żywo i obrazowo; mówi biegle po angielsku, po włosku i po indyjsku. Nacieszywszy się swojemi rodzinnemi stronami, wróci podobno do swoich amerykańskich owieczek.

— **List Cavoura** do artystki Ristori. Wiadomo, iż twórca jedności włoskiej, minister Cavour, bardzo zręcznie umiał posługiwać się wpływem kobiet dla celów swojej polityki. *Gazetta Piemontese* ogłosiła teraz właśnie jeden z listów tego wielkiego męża stanu do artystki Ristori, tchnący zarówno patrjotyzmem gorącym, jak niemniej świadczący o jego sprycie agitatorskim. List ten brzmi:

„Turyn 20. kwietnia 1861.

„Moja kochana margrabino! Bardzo jestem pani obowiązany za interesujący jej list, pisany do mnie po powrocie z Petersburga. Jeżeli się pani nie udało nawrócić ks. Gorczakowa, to musi być niepoprawny grzesznik z niego, bo argumenta, jakich pani używałaś na poparcie naszej sprawy narodowej, wydają mi się niezwyciężonemi. Lecz przekonany jestem, że chociaż ks. Gorczaków w obecności pani udawał, że niedał się przekonać, to wierzę, iż jej słowa pozostawiły w głębi jego duszy zaród, który niezadługo kiełkować zacznie i wyda dobre owoce. W Paryżu prowadź pani dalej swoje patrjotyczne apostolstwo. Znajdziesz się tam pani w samym steku niewiernych, bo jak mi donoszą, paryski motłoch salonowy ma być bardzo nieprzyjaźnie usposobiony dla naszej sprawy. We Francji staje się teraz po prostu modą, z papieżem trzymać — a to tem bardziej, czem mniej wiary mają tam zasady, reprezentowane przez papizm. Lecz jak wszystko, co jest modą a nie opiera się na prawdzie, tak i te przesądy muszą ustać — zwłaszcza jeżeli osoby, podobne pani, posiadające w nader wysokim stopniu zdolność przekonywania, będą apostołowały prawdę w pośród społeczności, która — pominąwszy wszystkie jej wady, więcej niż którakolwiek inna posiada zdolności oceniać geniusz i cnotę. Winszuję pani niezmiernego powodzenia, jakiego doznajesz w Paryżu. Te nowe tryumfy zapewnią jej ogromny wpływ na publiczność paryską, która musi czuć wdzięczność dla niej za usługi, jakie pani oddajesz francuskiej sztuce. Wyzyskuj pani ten wpływ na korzyść naszej ojczyzny, a będę w niej czcił nietylko pierwszą artystkę w Europie, ale też i jedną z najużyteczniejszych współpracowniczek w naszych dyplomatycznych rokowaniach.

Zachowaj pani życzliwość dla mnie, i chciej mnie poczytywać za szczerze oddanego jej sługę. *C. Cavour.*“

— **Proroctwa.** Pewien abbé Robisson wydał w styczniu br. w Paryżu broszurę, w której przepowiedział na podstawie orzeczeń proroków starego testamentu, ewangielistów i z tekstu listów apostolskich, iż na dniu 17. lutego br. hr. Chambord zostanie królem Francji. Jak wiadomo, minął już dawno 17. luty, a hr. Chambord jak nie był tak nie jest francuskim królem. Nie zrażony tem ks. Robisson ogłasza obecnie, iż z ksiąg proroka Daniela doszedł do tej niezbitej pewności, że monarchja Burbonów zmartwychpowstać musi dnia 24. października roku zbawienia 1874. *Semaine religieuse*, organ arcybiskupa paryskiego, zaleca czytelnikom swoim gorąco tę drugą proroczą rozprawę zacnego ks. Robissona.

A więc sceptyczny wiek XIX ma nietylko proroków, ale nawet i takich, którzy tym prorokom wierzą!

— **Dobrana para.** Przed sądem okręgowym śródmieścia we Wiedniu toczyła się w ciągu zeszłego tygodnia rozprawa sądowa o separację dwojga małżonków: br. Fryderyka v. Eggenburg i jego żony Elizy. Zapytany przez sędziego, czemu żąda rozłączenia z żoną, tłumaczy się br. Eggenburg, iż nie może dłużej wytrzymać jej dziwactwa, nawet wstyd mu wymieniać wszystkie psikusy jakie mu żona bezustannie płata. Rano gdy on spi w najlepsze, żona wlewa mu pełną miednicę wody w łóżko, przy śniadaniu sypie mu sól albo pieprz do kawy, albo trąca go w łokieć, kiedy on przybliża filiżankę do ust. Przy obiedzie zmiesza najróżnorodniejsze potrawy w jednym półmisku i tak mu każe jeść; gdy jadą powozem przez miasto, musi ją gwałtem wstrzymywać aby przez okno karety nie zaczęła się piąć na kozioł, a z gośćmi bywającymi w ich domu tak się obchodzi, iż raz w obecności jego, męża, uściskała pewnego artystę dramatycznego. Koniec końców, tak mu już dokuczyła ta kapryśna żona, że mąż woli sobie kulą w łeb palnąć, niż z nią dłużej mieszkać.

Baronowa Eggenburg z chichotem odpiera, iż nie jej mężowi wypada żalić się na nią, lecz ona czuje się pokrzywdzoną przez niego. Nim została jego narzeczoną, była taką samą jak jest teraz — nie maskowała przed nim bynajmniej swego dziwactwa. Lecz on jej przysiągł na kolanach, że właśnie ta jej — jak on nazywał „fantastyczność“ czyni ją najpowabniejszą dla niego. A teraz jest on tak niedelikatnym, iż np. oburza się na nią jeżeli mu w salonie wyrwie krzesło w chwili, gdy chce usiąść, a on runie na ziemię jak długi itp. Znając jej usposobienie, związał ją z sobą i zrobił nieszczęśliwą, więc ona ma prawo uskarzać się na męża swego, nie on na nią.

Sąd zbadawszy stosunki domowe obojga małżonków, wyznaczył komisję lekarską do zbadania ich stanu umysłowego, i wydał wyrok aby i męża i żonę wziąć w kuratelę, jako nierozporządzających swobodnie swojemi władzami umysłowemi.

— **Ciekawi fałszerze monet.** *Kronstädter Ztg.* donosi: W Bukareszcie udało się policji, w rezydencji gr. or. rumuńskiego metropolity, odkryć szajkę fałszerzy monet, na której czele stali popi: Kornilie i Nistoru. Ci zacni kapłani w połączeniu z żydami fałszowali tureckie złote monety na wielką skalę i puszczali przez swoich ajentów w obieg. Wprawdzie już dawno miano podejrzenie na to zacne religijne stowarzyszenie, jednakże obawa przed metropolitą wstrzymywała policję od rewizji w jego pałacu, aż nareszcie wydawanie fałszywych monet przez wspomnianych popów podejrzenie zamieniło w pewność. Przy zarządzonej natychmiast rewizji znaleziono nie tylko maszyny do wyrabiania monet, ale nadto wielki zapas takowych w piwnicach metropolitalnego pałacu, przytykającego do gmachu sejmowego, w którym niedawno nowe surowe prawa przeciw fałszerzom uchwalono. Wszystkich mieszkańców biskupiego pałacu i przyległych budynków odprowadzono do więzienia, oprócz metropolity, którego stanowisko i godność prezydenta senatu czynią nietykalnym.

— **Bazaine** żyje w więzieniu swojem na wyspie św. Małgorzaty w największem odosobnieniu. Tylko na dwie godziny dziennie opuszcza mieszkanie, aby użyć przechadzki w podwórzu więziennem. Wikt pobiera od markietana, który gotuje strawę i dla żołnierzy, stanowiących straż eksmarszałka. Straż ta składa się z 90 żołnierzy piechoty liniowej pod komendą kapitana, i z pięciu dozorców więziennych. Pani Bazaine sprowadziła się dnia 19. z. m. na stałe mieszkanie do Cannes, aby być blisko męża. Ma z sobą dzieci swoje, jednego z krewnych i dwie damy do towarzystwa.

— **Panna 104letnia.** W Rumburgu w Czechach północnych, umarła w tych dniach pewna panna w 104. wiośnie życia. Ciekawe pytanie, czy w stanie małżeńskim byłaby wytrzymała tak długo na tym Bożym świecie?

— **Król przędzalń.** W Trautenau w Czechach umarł w ostatnich dniach lutego fabrykant nazwiskiem Jan Faltis, blisko 80letni starzec, nazywany powszechnie „królem przędzalń“. On bowiem zaprowadził w tej okolicy fabryczną metodę przędzenia lnu, i jego też przędzalnie, których miał kilka, przewyższały ogromem wszystkie inne. Zatrudniały one 3000 robotników i 36.000 wrzecion parowych. Faltis zostawił piętnaście milionów majątku.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Program wystawy i premiowania bydła nasion i wszelkich narzędzi rolniczych w Przemyślanach.

Oddział Przemyślański c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. ogłasza niniejszem, iż w miesiącu wrześniu 9., 10. i 11. podczas walnego zgromadzenia wszystkich członków oddziału, urządza wystawę rolniczą dla powiatu Przemyślańskiego.

Cel tej wystawy jest poznanie wszechstronne produkcji w powiecie co do jakości i ilości, powtóre dla podniesienia ducha i gorliwości licznej ludności gospodarstwem się trudniącej, a tem bardziej potrzeba takowej się okazała, iż powiat Przemyślański jeszcze nigdy niemiał wystawy rolniczej z premiowaniem bydła połączonej. Zapraszając przeto PT. gospodarzy rolnych i leśnych do uczestnictwa i jak najliczniejszego obesłania, stanowi Rada oddziału następujący program a to:

I. A) Bydła rogatego, koni, owiec, kóz, nierogacizny, pszczół i drobiu.

B) Wszelkich płodów rolnych i wyrobów z tychże.

C) Wszelkich narzędzi rolniczych.

II. Do premiowania w kategorji A) przypuścić tylko sztuki rozpłodowe w powiecie urodzone i przez wystawcę wychowane.

Inne sztuki tej kategorji, celujące nadzwyczajnemi przymiotami, choć w powiecie nieurodzone, ale przynajmniej rok jeden w posiadaniu wystawcy się znajdujące, mogą tylko listami pochwalnemi być zaszczycone.

W kategorji B) premiowane będą wszelkie płody rolne tj.: zboże, rośliny pastewne, włókniaste, olejne i okopowe, owoce surowe i suszone, nabiał, wszelkie wyroby dotyczące rolnictwa i przemysłu rolnego, produkta leśne i wyroby z tychże.

W kategorji C) przypuszczone będą do premiowania pieniężnego tylko narzędzia rolnicze w powiecie sprodukowane i przez producenta wystawione, inne celujące narzędzia i machiny będą odszególnione listami pochwalnemi.

III. Na nagrody przeznacza się z funduszów przez Wysokie ministerstwo rolnictwa na ten cel udzielonych ogółem 10 medalów srebrnych rządowych i 300 zł. a mianowicie:

dla działu A) 5 medalów srebr. i 200 zł.
„ B) 5 „ „ i 80 „
„ C) 20 „
razem 10 medalów srebr. i 300 zł.

Nagrody rozdzielają się: a) Dla bydła rogatego 2 medale sreb. i 8 nagród pieniężnych tj. 25, 20, 15, 10 zł. i cztery po 5 zł., razem 90 zł.

b) Dla koni 2 med. srebr. i 7 nagród pieniężnych tj. 20 zł., 2 po 10 zł., 4 po 5 zł., razem 60 zł.

c) Dla owiec i kóz 2 nagrody pieniężne po 5 zł.

d) Dla nierogacizny 1 medal srebrny i 4 nagrody pieniężne tj. 10 zł. i 3 po 5 zł., razem 25 zł.

e) Dla pszczół 2 nagrody pieniężne tj. 10 zł. i 5 zł., razem 15 zł.

W kategorji B) Dla zboża 2 medale i 4 nagrody pieniężne po 5 zł., razem 20 zł.

Dla roślin okopowych, pastewnych i nasion olejnych, koniczów, traw, buraków itp. 2 medale srebrne.

Dla nabiału 1 medal srebrny i 3 nagrody pieniężn. po 10 zł., razem 30 zł.

Dla wyrobów dotyczących rolnictwa i przemysłu rolniczego 4 nagrody pieniężne tj. 2 po 10 zł. i 2 po 5 zł., razem 30 zł. (Do tego działu należą włókna z konopi i lnu, przędze, płótna, mąki, krupy, krochmale, oleje, wódka i piwo.)

W kategorji C) 4 nagrody pieniężn. po 5 zł., razem 20 zł.

Oprócz powyżej wyszczególnionych 48 nagród dawane będą we wszystkich trzech kategorjach listy pochwalne.

IV. Ocenieniem okazów i przyznawaniem nagród, jakoteż listów pochwalnych zajmie się mianowana przez Radę oddziałową komisja rzeczoznawców.

Członkowie komisji do orzeczenia ustanowieni, w kategorji przez siebie wystawionych przedmiotów, nie będą premiowani ani medalem ani pieniądzmi.

V. Wszystkie produkta mają być własnej produkcji, wystawca nieproducent o nagrody ubiegać się niemoże.

VI. Z każdego nasienia przysłać należy a to: pszenicy, żyta, jęczmienia, hreczki, owsa i grochu po pół korca czyli 1 mierzyca. Kartofle i buraki 1 korzec cały. Nasienia olejne, pastewne, włókniaste i fasole po garncu. W mniejszej ilości nadesłane produkta przy ocenieniu uwzględnione nie będą.

VII. Zgłoszenia wszelkie winne być nadesłane franco do kancelarji oddziału pod adresem: p. Jan Dworzak poczta Swirz, gdzie i wszelkie informacje zasięgnąć można.

VIII. Nagrody nierozdane wracają do funduszu.

Z Rady Oddziału Przemyślańskiego c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Przemyślany 9. lutego 1874.

Fryderyk Poten przewodniczący. *Jan Dworzak* członek radny.

Wyciąg z Gazety Lwowskiej z dnia 6. marca 1874.

Konkursa Na posadę zarządcy kasy prowentowej w Kutach. Na posadę ekspedytora pocztowego na dworcu kolei w Załuczu koło Śniatyna. Na 2 posady rewidentów rachunkowych przy c. k. namiestnictwie.

Licytacje. W sądzie del. m. w Krakowie realności w Bibicach pod l. 51 na d. 27. kwietnia i realności pod l. 25 w Czyżycach na d. 26. marca. W sądzie pow. Dobromilskim połowy realności w Falkenberg pod l. 110 d. 20. marca na dostawę 400 sąg. drzewa opałowego dla urzędów podwładnych c. k. namiestnictwa odbędzie się d. 2. kwietnia 1874 w kancelarji dyrek. urzędów pomienionych dyrekcja lasów i domów ogłasza licytację na wydzierżawienie gruntów skarbowych w dobrach Turza wielka i Bołochowie. W sądzie pow. bursztyńskim realności pod l. 167 tamże na d. 30. marca. W sądnie pow. Budzanowskim realności pod l. 285 tamże w d. 19. marca 1874. W sądzie pow. w Podbużu realności pod l. 1 i 3. w Czerchawie na d. 23. marca.

Ostatnie wiadomości.

Cesarz nie przyjął dymisji, o którą jenerał-adjutant hr. Bellegarde upraszał ze względów zdrowia, lecz udzielił mu tylko sześciomiesięcznego urlopu.

D. 5. b. m. aresztowano w Trier w Prusiech biskupa Eberharda za przekroczenie tz. ustaw kościelnych. Aresztowania dokonał landrat. Biskupa osadzono w tamtejszem więzieniu. Porządku niezakłócono, dodaje telegram.

Ministerjum rolnictwa orzekło, że każdy właściciel gruntu obowiązany jest pozwolić na transportowanie przez swój grunt płodów leśnych, jeżeliby takowych inaczej albo wcale nie, albo tylko nieproporcjonalnym kosztem przeprowadzać można.

W *Petersburskich Wiedomostiach* po długiem milczeniu znajdujemy znowu wzmiankę, iż w niektórych parafiach Konstantynowskiego powiatu (na Podlasiu) znowu zaczęły się powtarzać „smutne objawy nieprzyjaźnego stosunku ludności do duchowieństwa. Podczas nabożeństwa w jednej z miejscowych parafij znieważono duchowieństwo i naruszono porządek w kościele.“ Może i tę wiadomość sprostuje *Słowo*. Czekamy.

Telegramy Gazety Narodowej.

Peszt d. 7. marca. W Izbie posłów oświadczył minister prezydent Szlavy, że gabinet jeszcze się nie podał do dymisji, wniesie ją dopiero jutro za przybyciem cesarza. Frakcja Mocsarego (z lewicy) przyłączyła się wczoraj do skrajnej lewicy.

Tylko w jednej części wczorajszego numeru drukowane.

Wiedeń 6. marca. W dalszych rozprawach Suess zapowiedział poprawkę co do przysięgi biskupów. Harrant dowodzi, iż ustawa ta wyznaniowa ani nie jest potrzebna ani też sprawiedliwa, lecz owszem szkodliwa; zbija wywody poprzedniego mowcy i porównuje w końcu stosunki wyznaniowe Austrji i Prus. Dittes oświadcza iż z swoimi przyjaciołmi będzie ze przejściem do specjalnych rozpraw głosował, lecz przy trzeciem czytaniu przeciw ustawie głosować będzie, jeśli postawione przez niego poprawki nie będą przyjęte. Następny mowca, Prażak, wykazuje że Rada Państwa nie jest kompetentną do uchwalenia tej ustawy, gdyż według ustawy grudniowej uporządkowanie wewnętrznych spraw kościelnych należy do sejmów krajowych. Venturi oświadcza, że ludność włoska Tyrolu wita tę ustawę jako prawdziwie liberalną. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

Przyjechali do Lwowa d. 7. marca.

Hotel Europejski. L. Koźmiński z Tarnopola, A. Nahlik z Przemyśla. St. br. Hagen z Wielkich ócz. C. Sozański z Kornalowic, C. Morawska z Dobranówki.

Kursa giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń d. 7. marca 1874.

godzina 10. minut 40 przed południem.

Akcje kred.	241.—.	Anglo-austr.	145.—.
Unionsbank	130.—.	Vereinsbank	21.—.
Kolei Kar. Lud.	230.50.	Kolej połudn.	157.—.
Franko-austr.	43.50.	Baubank	86.50.
Losy z r. 1860	—.—.	Oblig. indem.	—.—.
Staatsbahn	—.—.	Wied. Tramw.	—.—.
Ostbahn	—.—.	Napoleondor	—.—.
Rubel papier.	—.—.	Usposob. mdłe.	

Wiedeń 7. marca 1874.

godzina 2. minut 20. po południu.

Akcje fran.-aus.	40.25.	Węgier. kred.	155.—.
Anglo-austr.	144.—.	Unionsbank	130.—.
Kolej Kar. Lud.	231.25.	Kolej siedm.	—.—.
Kolej południo.	157.—.	Kolej Alföd.	141.—.
Kolej Elżbiety	203.50.	Kolej Lw.-czer	145.—.
Czes. Nordostba.	184.—.	Vereins-Bank	20.—.
Kolej Rudolfa	157.50.	Węg. Ostbahn.	54.50.
Gal. indemniz.	—.—.	Losy z r. 1864	139.—.
Koszyc.-Oderb.	137.50.	Verkehrsbank	115.—.
Losy tureckie	44.25.	Baubank-Act.	86.—.
Kolej państwow.	320.—.	Bankverein	79.—.
Wied. Bauver.	41.—.	Hyp. Ren. ban.	28.—.

Usposobienie ciche.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. godz. 57. m. rano, 9. godz. 45. m. w nocy i 10. godz. 50. rano. — Z Czerniowiec: 3. godz. 58. m. rano, 3. godz. 45. m. popołudniu i 11. godz. 8. m. w nocy. — Z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4 godz. 3. m. popołudniu i 10. 8. m. w nocy. — Ze Stryja: „codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we wtorek, czwartek i niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. godz. 5. m. rano, 5. godz. 5. m. wieczór i 11. godz. 28. m. w nocy. — Do Czerniowiec: 6. godz. 17. m. rano, 12. godz. 15. m. w południe i 11. godz. w nocy. — Do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w połud., 10. godz. w nocy i 6. g. 7. m. rano. — Do Stryja codziennie o 9 godz. 35 m. rano, prócz tego we wtorek, czwartek i niedzielę o 5 godz. 30 m po południu.

(Nadesłane).

Kto zwiedza Wiedeń i chce nabyć srebrny lub złoty zegarek i łańcuch, lub też zamówić bezpośrednio listownie, ten niech się zwróci do powszechnie znanej, najlepiej renomowanej firmy: Filip Fromm, Rothenthurm-Strasse 9, naprzeciw Wollzeile we Wiedniu. Obacz inserat.

W TEATRZE hr. SKARBKA.

W niedzielę d. 8. marca 1874.

Występ panny Marji Kwiecińskiej.

ŻYCIE PARYSKIE

komiczna opera w 5 aktach przez Henryka Meilhac i Ludwika Halevy, muzyka J. Offenbacha.

Początek o godz. 7ej.

Lwów, z Izby handlowej dnia 7. marca.

	płacą złr.	w. a.	żądają złr.	w. a.
I. Akcje za sztukę.				
Kolej gal. Karola Ludwika	230	50	232	50
„ Lwow.-Czern. Jassy	145	—	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	215	—	217	—
II. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	83	90	84	50
„ „ „ 5 pr. ros.	74	75	75	75
„ „ „ 5 pr. ros.	84	—	84	50
Banku hip. gal. 6 pr.	87	85	88	50
Gal. zakł. kred. włość.	93	—	94	—
III. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galic.	77	60	78	40
Poż. kraj. z r. 1873 po 6%	85	75	87	—
Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ miasta Stanisławowa	18	—	19	50
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	24
Dukat cesarski	5	18	5	25
Napoleondor	8	80	8	88
Pół imperjał rosyjski	8	90	9	06
Rubel rosyjski srebrny	1	65	1	70
Rubel rosyjski papierowy	1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	104	95	106	25

Wiedeń d. 5. marca.

	płacą złr.	w. a.	żądają złr.	w. a.
Powszechny dług państ. (za 100 złr.)				
Rent. austr. w bankn. 5 pr.	69	75	69	90
„ „ w srebr. 5 „	73	85	73	95
Pożyczka loteryjna 1839 całe losy (m. k.)	305	—	320	—
Pożyczka loteryjna 1839 „ losu „	272	—	274	—
Pożyczka loteryjna 1864 po 250 zł. 4 pr.	98	25	98	75
Pożyczka loteryjna 1860 „ 500 zł. w. a. 5 pr.	103	75	104	20
Pożyczka loteryjna 1860 „ 100 „ „ „	109	25	109	50
Pożyczka loteryjna 1864 „ 100 „ „ „	139	50	139	50
Listy zast. dom. po 120 5 pr.	119	25	119	50
Oblig. indm. (za 100 zł.)				
Galicyjskie	77	75	78	25
Bukowińskie	76	25	77	—
Inne publiczne pożycz.				
Węgier. poż. kol. po 120 zł. 5 p.	96	25	96	75
Węg. poż. prem. po 100 złr.	77	75	78	—
Turecka poż. kol. po 400 fr.	45	75	46	—
Akcje bankowe.				
Anglo-austr. po 200 zł. 120	148	25	148	75
Bodenkred. aus. po 200 zł. 40 pr.	103	—	106	—
Zakł. kr. dla h. i prz. po 160 zł.	242	25	243	50
„ „ węg. 200 zł. em. 80 p.	158	—	158	50
Tow. eskont n. aust. po 500 zł.	850		860	—
Franco-austr. po 200 złr. em. 40 pr.	44	25	44	75
Franco-węgier. po 200 zł. em. 40 pr.	51	50	52	—
Gal. bank hip. po 200 zł. em. 80 pr.	—	—	—	—
Gal. bank dla hand. i przem. po 200 złr.	—	—	—	—
Gal. zakł. kr. ziem. po 200 zł.	—	—	—	—
Gal. bank kraj. po 200 złr. em. 50 pr.	—	—	—	—
Renten bank po 200 złr.	29	—	30	—
Banku nar. austr. po 600 zł.	971	—	973	—
Banku powsz. aus. po 200 złr.	70	—	70	50
Unionbank po 200 złr.	132	75	133	—
Vereinsbank po 200 złr. e. 40 p.	21	75	22	—
Verkehrsbank pow. po 200 zł.	115	—	116	—
Wechslerbank wied. po 200 zł.	173	—	175	—
Wied. bankver. po 200 złr.	82	—	83	—
Akcje kolei.				
Albrechta po 200 złr.	121	50	122	50
Alföldzkiej po 200 złr. sreb.	141	—	142	—
Dniestrzańskiej „ „	35	—	37	—
Elżbiety „ m. k.	205	50	206	—
Ferdynanda półn. po 1000 złr. m. k.	2030	—	2035	—
Franc. Józ. po 200 złr. w. a.	204	—	204	50
Kol. gal. Karl. po 200 złm.	252	25	252	75
Lw.-Czer.-Jas. po 200 złr. w. k.	144	75	145	50
Mor. Szl. (cent.) po 200 złr. a.	42	—	43	—
Aust. półn. zach. po 200 zł. sr.	185	—	187	—
„ „ lit. B. po 200 zł. sr.	101	50	102	50
Rudolfa po 200 złr. a. r.	160	—	160	50
Stadtbahn po 200 zł. w. a.	—	—	—	—
Staatseisb. Ges. 200 zł. w. a.	320	—	320	50
Südbahn po 200 zł. srebr.	157	—	157	25
Tramway wied. po 200 zł.	160	—	165	—
Węg. gal. (Rup.) po 200 zł. w. a.	103	—	104	—
Węg. poł. wschod. p. 200 zł. s.	111	50	112	—
„ wsch. (Ostb.) po 200 złr. w. a.	54	50	55	—
„ zachod. (Westb.) po 200 złr. w. a.	135	50	136	
Akcje przemysłowe.				
Budow. Tow. austr. po 200 zł.	90	50	91	—
„ „ wiedz. „ 100 „	43	25	43	50
„ tanich pom. po 100 z.	17	—	17	25
Borys. Petr. Cp. po 200 zł. w.	—		—	
Listy zastaw. (za 100 zł.)				
Boden cred. allg. ost. 5 pr. sr. spłac. w 33 lat. 5 p. w.	94	30	94	50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. w. a.	85	—	85	50
„ „ 5 pr. w. a.	75	—	—	—
Galic. bank hip. 6 pr. w. a.	83	75	84	25
„ Zak. kr. włość. 6 p. w. a.	88	25	88	50
Bank nar. austr. m. k. 5 pr.	92	50	—	—
„ „ „ w. a.	—	—	—	—
Obligacje pierwszeństwa kolej. (za 100 złr.)	90	50	90	60
Albrechta po 300 zł. 5 p. 100 z.	79	75	80	25
Alföldz. 200 zł. 5 pr. sr. w. a.	84	20	84	40
Czeska z. 300 zł. 5 p. sr. w. a.	95	25	96	75
Dniestrzańska 300 „ „ „	48	—	48	50
Elżbiety po 5 pr. srebr. w. a.	95	—	95	50
„ em. 1862 5 pr.	92	75	93	25
„ em. 1873 5 pr.	—	—	—	—
„ em. 1873	99	50	100	—
Ferdynanda półn. 5 pr. m. k.	91	25	91	75
„ „ 5 pr. w. a.	87	—	—	—
„ „ 5 pr. sr.	104	25	104	50
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	—	—	—	—
„ II. em. 5 pr. „	101	80	102	20
„ III. em. 1871 300	—	—	—	—
Lw. Czer. Jas. I. em. 1865 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	77	25	77	75
Lw. Czer. Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	89		—	—
Lw. Czer. Jas. III. em. 1868 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	79	75	—	—
Lw. Czer. Jas. IV. em. 1872 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	—	—	—	—
Rudolfa po 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	95	80	96	20
„ em. 1869 po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	94	—	94	50
„ „ 1872 po 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	90	75	91	25
Siedlugrodz. 500 fr. 5 pr.	82	50	82	75
Papiery loteryjne (szt.)				
Zak. kr. d. hand. i prz. po 100 z.	169	75	170	25
Klary po 40 złr. m. k.	28	—	30	—
Keglevich „ 10 „ „	14	25	14	75
Krakowska po 20 złr.	20	50	21	—
Palffy „ 40 „ „	23	75	24	25
Rudolfa „ 10 „ „	13	75	14	25
Ks. Salm „ 40 „ „	32	25	32	75
St. Genois „ 40 „ „	24	50	25	50
Stanisław (poł.) po 20 zł. w. a.	18	—	18	50
Waldstein po 20 zł. m. k.	24	—	24	50
Windischgrätz po 20 zł. „ „	20	50	21	—
Dewizy (3miesięczne.)				
Berlin 100 tal.	—	—	—	—
Frankfurt 100 zł. (souddeut.)	93	50	94	80
Hamburg 100 mark. banko.	55	60	54	70
Londyn 10 ft. sterl.	111	0	111	20
Paryż. 100 frank	43	90	43	95

Nadzwyczajne. *Wszystkim cierpiącym zapewnia zdrowie i siły bez lekarstw i kosztów*

Revalesciére du Barry

z Londynu.

Wszystkim cierpiącym przynosi zdrowie cudowna Revalesciére du Barry, która bez medycyny i kosztów usuwa cierpienia żołądka, nerwów, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, błony śluzowej, pęcherza, nerek i organów oddechu, jako to: tuberkuły, suchoty, astmę, kaszel, niestrawność, zatkania, biegunki, bezsenność, bezsilność, hemoroidy, wodną puchlinę, gorączki, zawroty głowy, uderzenia krwi, szum w uszach, nudności itp. nawet podczas ciąży — nakoniec diabetes, melancholię, schudnięcie, reumatyzm, gościec, błednicę. Oto wyciąg z 75.000 świadectw o wyleczeniu chorób, które urągały wszelkim lekarstwom:

Certyfikat Nr. 73.928. Waldegg, 3. kwietnia 1872.

Dzięki za pańską Revalesciere, gdyż ja 50-letni człowiek, cierpiący od lat 10 na sparaliżowanie rąk i nóg po dwuletniem ciągłem jej używaniu prawie wyleczonym zostałem, i znowu jak za dobrych czasów zajęciom moim oddawać się mogę. Za to dobrodziejstwo przyjmij pan najserdeczniejszą moją wdzięczność.

Certyfikat Nr. 73.268. Trapani, Sycylia, 13. kwietnia 1870. Br. Sigmo.

Żona moja, ofiara żółciowych i nerwowych cierpień, przy strasznej opuchlinie całego ciała, palpitacji serca, bezsenności i w najwyższym stopniu hipohondrji, przez medyków za niewyleczoną uznana, zbawienie swoje znalazła używając Revalesciére du Barry, i dzisiaj mimo 49 lat wieku, udział w tańcu brać może. Zawiadamiam pana o tem w sprawie wszystkich podobnych chorób i aby Ci wdzięczność moją wyrazić.

3) Atanasio Barbera.

Revalesciére du Barry potywniejszą jest od mnóstwa oszczędza więcej, niż 50 razy swoją cenę na lekarstwach. (Cena w puszkach 1/2 funta 2 zł. 50 c., za funt 4 zł. 50 c., 2 funty 4 zł. 50 c., 5 funtów 10 zł., 12 funtów 20 zł., 24 funty 36 zł. — Kostki w pudełkach po 2 zł. 50 c. i po 4 zł. 50 c. Czekolada w proszku 100 w tabliczkach za 12 filiżanek 1 zł. 50 c., 24 filiżanek 2 zł. 50 c., 48 filiżanek 4 zł. 50 c. w proszku 60 filiżanek 3 zł., na 288 filiż. 12 zł., na 576 filiż. 36 zł.) GŁÓWNY skład w WIEDNIU, Barry du Barry et comp. Walfischgasse 8, jakoteż w całym w porządnych aptekach i sklepach korzennych. Skład w Lwowie wysyła też Revalesciére swoją za pobraniem.

Ajencje: **w Bialej:** u aptekarza Erich Kaler pod Lwem. **w Bochni:** I. E. Bulaiewicza apt. **w Brodach:** u M. S. Francosa, spekarz pod złotym orłem i G. Grünspanna, **w Czerniowcach** u Altara c. k. apt. i Ignatego Schaitera; **w Kołomyi** u J. Sidorowicza **w Krakowie:** u Józefa Trauczyńskiego; **we Lwowie:** u Zygmunta Ruckera aptekarz, u Piotra Mikolascha aptekarz, Leopolda Beisnera, F. W. Królikowskiego aptekarz, Schubutha i Jahnego, Rozen i Jacoba Pecora; **w Peczelie** u Józ. f. v. Török; **w Pradze:** u Józ. Stetter; **w Przemyślu:** u Eliasza Machalskiego; **w Stryju:** u J. Schaittera et Comp.; **w Stanisławowie** u Ferd. Stechera, apt. **w Stryju:** u D. J. Nussenblatt et Comp.; **w Tarnopolu:** u A. Morawetza i dr. A. Buchela c. k. apteka obo. **w Tarnowie:** u A. Tenczyca apt. pod Aniołem, i u W. T. A. Wielgórskiego.

Subjekt

może mieć miejsce 1631 2—3

w handlu porcelany i szkła

Kazimierza Lewickiego

we Lwowie.

Początkowi są więcej uwzględnieni.

Nakładem 1487 2—6

KSIĘGARNI POLSKIEJ

we Lwowie,

rozpocznie wkrótce wychodzić

PŁUG

CZASOPISMO

literackie, naukowe i artystyczne.

Bliższe szczegóły podadzą prospekta.

PASTA i SYROP

Nafé p. Delangrenier w Paryżu

50 lekarzy szpitalów Paryzkich,

profesorów wydziału lekarskiego, poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszystkie inne, dla wyleczenia *katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.* 1043 18—20

Dostać można w aptekach we Lwowie pp. Mikolascha; w Krakowie p. J. Trauczyńskiego, w Kijowie w składzie materjałów aptecznych pp. braci Marcińczyk, w Warszawie w składach aptekarskich pp. Galle i Spiessa.

Jako jedyny i tysiąckrotnie doświadczony środek domowy

leczący gościec, reumatyzm, osłabienie i cierpienia nerwowe,

zaleca się **dr. Walkera woda orjentalna. Działa uśmierzająco na bole, wzmacniająco i uspakajająco.** Użycie zewnątrz. Cena flaszki 1 zł. 20 ct. Za opakowanie pocztą 20 ct.

Prawdziwa do nabycia **we Lwowie** w aptece **Zygmunta Ruckera.** 1654 1—6

Rzecz prawdziwie dobra niepotrzebuje zachwalania!

Czysto - roślinne pigułki

American-

Pills by Boldt

czyszczące krew.

Odnowienie pierwiastków, usuwają złe soki, flegmę, pozostałości itp.

Dla osób, których powołaniem jest praca siedząca, są te pigułki bardzo dobre.

Dla kobiet, przeciw zatrzymaniu krwi.

Pudełko (65 — 70 pigułek) kosztuje 1 zł. 50 ct. za opakowanie 10 ct.

Prawdziwe do nabycia: we **Lwowie** w **apt. pod srebrnym orłem Zygmunta Ruckera;** w Krakowie w apt. Stockmara, w Peszcie u J. Török i u J. Kozdera, hoker Markt, 12 we Wiedniu.

Uprasza się zwracać uwagę na nazwisko i stempel: Droguerie medicinale A. H. Boldt à Geneve (Suisse). 1508 7—52

Majątek ziemski

koło **Złoczowa**, pół mili od stacji kolejowej i gościńca oddalony, 560 m. pól ornych, 115 łąk i 65 lasu obejmujący, z dobremi budynkami, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Zborowie pod literami **S. S.** 1636 2—3

Koncypient adwokacki

Doktor praw, mający cztery lata praktyki poszukuje miejsca we Lwowie lub na prowincji. Adres: **Dr. A.** Lwów poste rest. 1658 1-3

Bez bolu

i bez wstrzykiwania

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia, wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeże powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego Wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Habsburgerg. 3.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy,

osłabienie męzkie,

bez wyrzynania i bez wypalania zolzowych lub kiłowych wrzodów i t. d. Zachowuje najściślejszą dyskrecję. Na listy z honorarjum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. 1076 7-?

Zawierzaj doświadczonemu!

Według świadectwa z dnia 7. kwietnia 1863 chemika sądu krajowego i profesora chemii v. Kletzińsky, zbadany sądownie

Dr. Millera,

Balsam prezerwatywny

przeciw kurczom.

Balsam ten pomaga według świadectw lekarskich znakomitości, i jest doświadczonym środkiem przeciw niestrawności, osłabnieniu żołądka, kurczom żołądkowym, wzdęciu, wymiotom, kolkom, djareji i cholerynie. Balsam ten jest również bardzo skutecznym przeciw zimnicy. Cena flakonu oryg. wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct. półflakonu 80 ct. Za wysłanie pocztą 20 ct.

Dr. Millera.

Sok z mchu roślinnego

zadziwiający w swych skutkach na katar, katar płucowy, zastarzały kaszel, długą chrypkę, zaflegmienie, zapalenie krtani i tchawicy, chroniczuym katarom płuc, nawet w tuberkułach używany bywa z dobrym skutkiem. 1655 1—15

Ten sok z mchu roślinnego w oryginalnych słoikach dla dzieci i dorosłych z przepisem użycia 50 ct. Za opakowanie pocztą 20 ct.

Główny skład dla **Galicji** w apt. **Zygmunta Ruckera** we **Lwowie.**

Do sprzedania

para koni młodych karecianych, kilkanaście sztuk bydła krajowego, owiec 300 sztuk negretów poprawnych — w Leśniowicach poczta i dworzec kolei Gródek. 1592 3—3

4.000 złr.

zaraz do wypożyczenia na pewną hipotekę. Interesowani raczą się zgłosić ulica Zimorowicza nr. 14. pierwsze lewe drzwi lub u gospodarza domu. 1—1

Ważne dla każdego.

Wyroby zegarmistrzowskie

były na wiedeńskiej wystawie światowej bardzo licznie zastąpione, osobliwie z fabryk szwajcarskich i angielskich, które urządziły ogromne składy tego artykułu, a dla ich taniości otrzymały premje. Tych składów nie wyprzedano jednak. Ażeby nie ponieść tem większych strat z powodu ich ocienia, przyjęła na się

fabryka zegarków Józefa Hawelki

w Floridsdorf 53 (Wiedeń), (Skład we Wiedniu, Taborstrasse 10),

zlecenie, wszystkie pozostałe zegarki (około 1000 sztuk) w drodze komisyjnej wyprzedać po niżej cen targowych. Wszystkie zegarki są dobrze zregulowane, a fabryka ręczy za ich dobroć pisemnie. Niechaj nikt nie pominie tak korzystnej sposobności w nabyciu zegarka, o ile zapas wystarczy.

Tylko 8 złr. 50 ct. prawdziwy zegarek szwajcarski ze szkiełkami krzyształowemi

Tylko 9 złr. prawdziwy szwajcarski srebrny cylinder z krzyształ. szkiełkiem, strzałką wskazującą sekundy wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem z tegoż złota i świadectwem gwarantującem

Tylko 12 złr. srebrny cylinder z prawdziwym złotym haczykiem, grubem szkłem krzyształowem wraz z łańcuszkiem i medalionem ze złota talmi i świadectwem gwarantującem.

Tylko 15 albo 20 złr. prawdziwy angielski srebrny ankier, sawonet z podwójną kopertą, wykwintną rzeźbą wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i świadectwem gwarantującem.

Tylko 13 złr. prawdziwy srebrny w ogniu złocony chronometr, wcale nie fałszyfikat, wraz z łańcuszkiem, medalionem, skórzanem pudełkiem i świadectwem poręczającem.

Tylko 14 złr. takiż sam znacznie delikatniej obrobiony i z orjentalnym drogoskazem.

Tylko 14 albo 17 złr. prawdziwy angielski Prince of Wales remontoir najmocniejszego kalibru, z krzyształowem szkłem, werkiem z niklu, z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają w porównaniu z innemi tę zaletę, iż można je nakręcać bez kluczyka; do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek ze złota talmi wraz z medalionem i świadectwo gwarantujące bezpłatnie.

Tylko 13 złr. zegarek ze złota talmi w podwójnej krpercie, sawonet ze szkłami krzyształowemi i werkiem z niklu.

Tylko 14 albo 15 złr. specjalnie najlepszych angielskich cylindrów z płaskiemi szkiełkami, skazówką sekund, z tarczą kolorową. Z powodu dokładnej konstrukcji gwarantuje się, że się nie pospieszani opóźni o 2 minuty.

Tylko 14 lub 17 złr. zegarek duński, z prawdziwego srebra, pozłocony, z prawdziwym łańcuszkiem ze złota talmi i pismem gwaranc.

Tylko 18 złr. prawdziwy angielski srebrny w ogniu złocony chronometr w podwójnej kopercie, pięknie emailowany wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i świadectwem poręczającem.

Tylko 18 albo 20 złr. piękny angielski srebrny ankier, na 15. rubinach, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, skórzanem pudełkiem i świadectwem gwarantującem.

Tylko 20 lub 21 złr. srebrny remontoir, nakręcający się bez klucza wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem.

Tylko 23, 25, 27 złr. złoty duński zegarek, wraz z łańcuszkiem, medalionem i świadectwem gwarantującem. Dalej 45 do 65 złr. z brylantami.

Złote zegarki męzkie i damskie, jakoteż wszelkie zegary ścienne, utrzymuję zawsze w wielkim wyborze, które z powodu szczupłego tu miejsca nie są wymienione.

Tylko 20 do 22 złr. zegar pendułowy, co 8 dni do nakręcania, w ciemnej lub jasnej skrzynce i z 3let. pismem gwaranc.

Tylko 30 do 34 złr. zegar pendułowy, co 8 dni do nakręcania, z przyrządem do bicia i 3let. gwar.

Tylko 45 do 55 złr. ze ar pendułowy, co 8 dni do nakręcania, z przyrządem do bicia kwadrarsów, repetier, 3 let. gwarancja.

Tylko 6 złr. piękny zegar paryski z bronzu do bicia, pod szkłem, ozdoba pokoju.

Tylko 1 złr. 50 ct., 1 złr. 80 ct. lub 2 złr. najlepsze zegary szwarcwaldzkie, z tarczemi emailowanemi z porcelany, za chód dobry 3 let. gwarancja. Wszystkie moje zegary są pierwszej jakości i nie należy je przemieniać z fałszowanemi.

Tylko 1 złr. 50 ct. lub 2 złr. prawdziwy zegar paryski z bronzu z jednoroczną gwarancją.

Francuskie łańcuszki ze złota talmi krótkie 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2, 3, 4, 5, 7, złr.; łańcuszki na szyję długie 1.50, 2, 2.40, 3, 4, 5, 6, 8 złr.

Srebrne łańcuszki 3, 3.50, 4, 5, 6 do 12 złr.

Na wszystkie u nas kupione zegarki dajemy gwarancję 3 letnią, jeżeliby się w tym czasie sprężyna popsuła lub też wydarzyło inne uszkodzenie, natenczas obowiązujemy się, reparację bezpłatnie uskutecznić, prócz tego dodaje się do każdego zegarka francuski łańcuszek z chińskiego złota.

Reperacje uskuteczniamy najdokładniej; zlecenia zamiejscowe za przysłaniem gotówki lub za zaliczeniem pocztowem, załatwiamy rychło i sumiennie. Co się nie podoba, będzie bez trudności zamienione.

Do łaskawego uwzględnienia!

Te szczęśliwą chwilę do nabycia zegarków można każdemu najlepiej zaleci, gdyż tak tanie ceny, jakoteż dobry gatunek towarów musi każdego zdumieć, a pierwsza próba przekona o prawdziwości wyżej powiedzianego. Szczególniej zwraca się uwagę zegarmistrzów i handlujących zegarkami, którzy kupić mogą tanio towar a przytem otrzymują rabat. 1075 6—15

Zamówienia uprasza się czynić pod adresem:

UHREN-FABRIK des Jos. Hawelka in Floridsdorf 53, Wien.

Głosy Publiczności.

Do pana aptekarza Purgleitnera w Gracu.

Pudełko, w którem znajdywała się flaszeczka **syropu z podfosforanu** wapna, otrzymałem dnia 13. lutego r. b. za co panu oświadczam najczulsze podziękowanie a przytem ośmielam się, nieco o tym środku powiedzieć. Od czasu jak podług przepisu zażywam syrop z podfosforanu wapna, czuję się być ożywionym, świeżym, a przytem zauważam, że bicie pulsu (80 na minutę) jeszcze nie jest normalne, również skóra jest jeszcze sucha gorąca, czego przedtem nie było. W nocy pocę się, apetyt ujdzie, tylko po jedzeniu miewam febrę żołądkową, na co pomagam sobie czarną kawą. Kaszlu bardzo mało, tylko rano bez wymiotów, bole piersi ustały zupełnie, i oddecham wolno bez dolegliwości. Przed zażywaniem syropu była moja skóra zimna jak lód, a paznogcie zachodziły mi niebiesko, cera twarzy żółta, gdy teraz na zdziwienie moich kolegów zaczynam zakwitać. Krótko powiedziawszy, czuję się przy biciu pulsu 80—90 stopni lepiej i byłbym zadowolony, gdybym się miał tak zawsze.

Powtarzam jeszcze raz moje podziękowanie

Z uszanowaniem Franciszek Nager.

Purgleitner's Kalksyrup

sporządzony z podfosforanu wapna według Grimault w Paryżu.

Ten nowy środek, zalecony suchotnikom, na osłabienia piersiowe, tuberkuły, zatwardzenie wątroby, usuwa w nadzwyczaj szybki sposób wszystkie okazujące się objawy powyższych słabości.

Pod wpływem tego lekarstwa uspokaja się kaszel, poty nocne ustępują a słaby przychodzi w krótkim czasie do zdrowia i tuszy.

U słabowitych dzieci działa na wzmocnienie kości.

Cena flaszki 1 zł. 10 ct.

Steyrischer Kräuter-Saft für Brustleidende

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy

dla cierpiących na piersi.

Dostać można zawsze w świeżym stanie po cenie 80 ct. za flaszkę.

J. Engelhofera

Esencja muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bolom reumatycznym, oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bolu krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. — Cena 1 zł.

STOMATIKON von Dr. Brunn

STOMATICON,

Woda do ust

Dr. Brunna,

dentysty kilku ces. król. zakładów w Gracu,

uznana

w skutek nader licznych doświadczeń

za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego próchnienia zębów.

Cena flakoniku 88 ct. 1091 1—12

Dr. Krombholz's MAGEN-LIQUEUR (Krombholziana)

Likier żołądkowy

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony z wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu, przy wycieczkach i w podróży.

Cena flakonikn 52 ct.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: we **Lwowie** u K. **Schubutha** przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy **Zyg. Ruckera** dawniej Tomanka, **Mikolascha, Beisera,** w apt. pod węgierską koroną **J. Piepesa** i w handlu galant. **Kamila Strzyżowskiego.**

W **Bialej** u P. Knausa; w **Bochni** u B. Fadenchechta, w **Czerniowcach** u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego, w **Jarosławiu** u I. Bajana, w **Kołomyi** u F. Zacharjasiewicza i Schai Hermana, w **Krakowie** u K. Hermana, W. Feng i J. Jahna, w **Rzeszowie** u J. Schaitera, w **Stryju Gärtner** apt. w **Stanisławowie** u A. Tomanka i Sp., w **Tarnopolu** u M. Schlifki, w **Tarnowie** u J. Jahna, w **Wieliczce** u Charskiego w **Zaleszczykach** u J. Kodrębskiego i Sp.

Molla proszki seidlickie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu *zamulenia* i *zatkania ciała, niestrawności* i *zgadze*, dalej w *kurczach, cierpienia nerek, nerwowym bolu głowy, uderzenia krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, skłonności* do *wymiotów* i t. p.

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. a. w.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie ócz, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 1077 6—6

W flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza.

Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, którego nie należy zamieniać z tranem sztucznie wyrabianym.

Prawdziwy *olej tranowy z wątroby miętusowej* używa się z najlepszym skutkiem w słabościach *piersiowych* i *płucowych, szkrofułach* i słabościach *Rachitis*. Leczy najzastarzalsze cierpienia *podagryczne* i *reumatyczne*, również jak i chroniczne *wyrzuty naskórne*.

Cena 1 flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

We LWOWIE apt. J. Beisera, Z. Ruckera, Krzyżanowskiego, K. Schubuth, F. W. Królikowski.

w *Białej* Reichart, apt.,
„ „ Keler, apt.,
„ „ J. Berger
„ *Brzeżanach* Adalb. Kordecki, ap.,
„ *Brodach* Ed. Liska ap.,
„ „ E. Grünnspann, ap.,
„ „ M. S. Francos,
„ *Chodorowie* Z. J. Krynicki,
„ *Czerniowcach* Karol de Chalbazani, ap.,
„ „ Brzozowski,
„ „ Ig. Schnirch
„ *Dobromilu* A. Grotowski, ap.,
„ *Drohobyczu* Kleczkowski,
„ *Glinianach* Helm, apt.,
„ *Husiatynie* Teofil Burnatowicz,
„ *Jaworowie* L. Lachowicz, ap.,
„ *Kałuszu* Buchalski,
„ „ Rzaczyński,
„ *Kołomyji* Daw. Kramer,
„ *Krakowie* dr. Sawiczewski, ap.,
„ „ M. Jawornicki,
w *Krakowie* Józef Jahn,
„ „ Józef Trauczyński,
„ *Limanowie* Ant. Mulier, apt.,
„ *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa, wdowa
„ *Nowym Targu* C. Laur,
„ *Podgórzu* S. Schletinger,
„ *Przemyślu* Gaidetschka.
„ „ E. Machalski,
„ *Rzeszowie* J. Schaitter i sp.,
„ *Skolem* W. Liebesmann,
„ *Stanisławowie* Stecher-Sebenitz
„ *Stryju* Z. Drągowski, apt.,
„ *Suczawie* E. Botczat,
„ *Tarnopolu* A. Morawetz,
„ „ C. Buchelt,
„ *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski,
„ *Wadowicach* F. Foltin,
„ *Zaleszczykach* J. Kodrębski,
„ *Zbarażu* N. Süssermann,
„ *Złoczowie* O. Fadenhecht.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

na

„Bibljotekę Umiejętności Przyrodniczych"

wychodzącą drugi rok w Krakowie

w zeszytach pięcioarkuszowych miesięcznych, pod kierunkiem

KOMITETU REDAKCYJNEGO

składającego się z Dów: **Biesiadeckiego**, profesora anatomji patologicznej w Uniwersytecie Krakowskim; **Czyrniańskiego**, profesora chemji w Uniwersytecie Krakowskim; **Frankego**, profesora mechaniki w Technice Lwowskiej; **Karlińskiego**, profesora astronomji w Uniwersytecie Krakowskim; **Kreuza**, profesora mineralogji w uniwersytecie Lwowskim; **Majera**, profesora fizjologji w Uniwersytecie Krakowskim; **Nowickiego**, profesora zoologji w Uniwersytecie Krakowskim; **Radziszewskiego**, profesora chemji w uniwersytecie Lwowskim; **Skiby**, profesora fizyki w Uniwersytecie Krakowskim; **Strasburgera**, profesora botaniki w Uniw. Jenajskim; **Teichmanna**, prof. anatomji w Uniw. Krak.

a pod redakcją

Ludwika Masłowskiego.

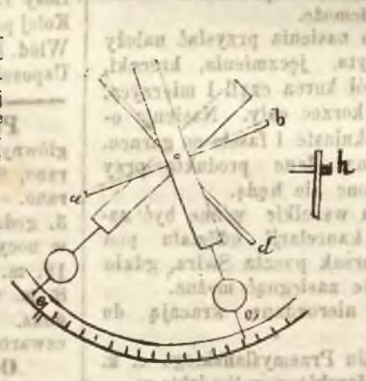

Zadaniem tego wydawnictwa jest przysporzyć naszej literaturze najznakomitsze dzieła ze wszystkich gałęzi przyrodoznawstwa, jakie wyszły lub obecnie wychodzą w języku angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Rocznie wychodzić będą dwa albo trzy (z dzieła obejmujące razem 60 arkuszy druku. Pierwszy rocznik „Bibljoteki" wypełniło dzieło Johna **Tyndall'a**: *Ciepło jako rodzaj ruchu*, i pierwszy tom **Wundt'a**: *Wykładów o duszy ludzkiej i zwier

Zgubne zasady

Talmudu,

przez

Dr. Rohlinga, profesora w Monasterze,

(przetłumaczone za porozumieniem się z autorem przez **J. B.**)

Broszura objętości sześć arkuszy, wyszła już z druku i zawiera co do treści: Przedmowa tłumacza; Przedmowa autora; Główne zasady Talmudu; Ortodoksja i reforma; Talmud uważają żydzi za księgę Boską; Zgubna nauka Talmudu; O Bogu; O aniołach; O djablach; Tajemnice; O duszach; O raju i piekle; O niesiaszu; Zgubna nauka o moralności Talmudu; O bliźnim; O własności; Panowanie żydów nad całym światem; Oszustwa; Znalezienie rzeczy; Lichwa; Domowe pożycie; Niewiasta; Przysięga; Chrześcjanie; Klątwa; Nasze stulecie; Ostateczne orzeczenie.

Egzemplarz kosztuje 50 ct.

Zamówienia przyjmują wszystkie urzęda pocztowe pod adresem: „Do Administracji Gazety Wiejskiej we Lwowie." — We Lwowie skład tejże broszury: „w księgarni Polskiej" przy ulicy Kopernika. 1661 1—1

Złoty zegarek

damski Patka, ze szkiełkiem nad ciferblatem, zaś na zewnętrznej spodniej kopercie znachodzi się grawura popiersia Adama Mickiewicza, wraz z łańcuszkiem srebrnym oxydowanym z psiemi głowami, **zgubiony** został dnia 4go kwietnia w pewnym domu w okolicy Sądowej Wiszni. Na wypadek pojawienia się takowego w podejrzanem ręku we Lwowie lub w innem miejscu, uprasza się o przytrzymanie takowego i zawiadomienia o tem Administ. Gaz. Narod.

Rzetelny oddawca otrzyma nadgrody 15 złr. w. a.

Dla amatorów kwiatów.

Najnowszy spis nasion zakładu mego, zawierający najnowsze ulepszenia co do hodowania roślin w gruncie i cieplarniach, jakoteż kwiatów, opuścił prasę i wysyła się na żądanie franco.

1656 1—3 **Ludwik Abel.**

we Wiedniu, III. Baumgasse 15.

1623 **Kancelista notarjalny** 2—3

pracujący od lat trzech w tym zawodzie, obeznany z manipulacją kancelaryjną notarjalną, tudzież obeznany i pracujący wyłącznie w układaniu aktów spadkowych, niemniej też pomniejszych dokumentów i kontraktów włościańskich, zaopatrzony chlubnemi świadectwy, poszukuje umieszczenia. Zgłosić się można pod adresem: **Władysław Dietz** w Zbarażu.

F. W. Królikowski

we Lwowie

otrzymał z największego magazynu

Braci Popów w Moskwie

Herbatę na skład

i poleca 1115 10—12

1szy gatunek	funt	4 złr.	
2gi	„	„ 3	„ 60 ct.
3ci	„	„ 3	„ — „

również

z magazynu **C. Trau** we Wiedniu

Sansinski familijna	ft.	4 złr.	— ct.
Kaisow . . .	„	5 „	— „
Souchong w skrzyneczkach oryginalnych	„	3 „	60 „

wreszcie

polecam w domu w eleganckie pudełka pakowane

Souchong czerw. pudeł.	ft.	złr.	3.—
Congo, niebieskie	„	„	2.—
Proch z herbaty	„	„	1 20

CIERPIENIA SZYI,

CHOROBY

KRTANI i UST.

CUKIERKI DETHANA

zalecane w słabościach **gardła**, **chrypce**, **zapaleniu gardła**, **zawrzodowaniu w ustach**, **cuchnącemu oddechowi**, **irrytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu**, **zapobiegają działaniu tytoniu** Lekarze zalecają je szczególniej **kaznodziejom, mowcom, profesorom i śpiewakom**, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła.

W Paryżu w aptece p. Dethana, Faubourg St. Denis, 90, we **Lwowie** w aptece p. **Mikolascha**, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną, w Rynku głównym. 1137 10—52

Podziękowanie.

W obowiązku się czuję złożyć niniejszem szczere podziękowanie panu **Antoniemu Bergerowi**, doktorowi medycyny we Lwowie, za jego chętną i trafną pomoc, jakiej doznałem w cierpieniach mych reumatycznych. Niech te kilka słów prostych, z przekonania płynących, służą mu za dowód prawdziwej wdzięczności, z jakiej mi nie dozwolił uiścić się na innej drodze. 1660 1—1

Lwów 8. marca 1874 r.

Włodzimierz Podgórski.

Ważne dla amatorów ogrodów.

Do nabycia w samych **tylko wyśmienitych** gatunkach: 1659 1—2

Szczepy jednoroczne jabłek i gruszek po	15 c.	
Wiśnie ostheimerskie i stojańskie 3-letn. czereśnie, chrustawki (Knorpelkirschen) 3-letnie, śliwki węg. 3-letn. po	30	„
Krzaki winogron, dojrzewających w sierp.	50	„
Agrest z dużym owocem krzak po	15	„
Maliny 100 sztuk 6 zł., pojedyńczo	8	„
Truskawki 100 sztuk	3.—	„
Poziomki miesięczne 100 sztuk	2.—	„
Szparagi 3-letnie, 100 sztuk	2.50	„
Dziczki jabłek i gruszek do szczepienia po	5	„
Morwy 2-letnie po	30	„
Róże centofolie, krzak po	40	„

Bliższą wiadomość udziela **Antoni Woliński** w Czarnokońcach poczta Dawidkowce.

Apteka

w miasteczku na Bukowinie, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Dotyczące zapytania uprasza się adresować pod lit. **E. S.** do Ajencji dzienników i biura komisowego A. Piątkowskiego, plac Kapitulny l. 9 we Lwowie. 1—3

W dniu 1. kwietnia r. b. będzie u mnie **opróżniona** posada

Ekonoma

za wynagrodzeniem rocznem w kwocie 150 do 200 złr., 24 korcy zboża, pomieszkanie, ogród, opał i utrzymanie wraz z dworskiem czterech sztuk bydła — potrzebuję również

Pasiecznika

kawalera do 70 ulów Dzierzonowskich za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Wymagam prócz praktycznych zdolności, uczciwego, trzeźwego i gorliwego wypełnienia przyjętych zobowiązań.

Ktoby te posady uzyskać pragnął, ma zgłosić się frankowanym listem zawierającym odpisy posiadanych świadectw z ostatnich lat sześciu i oznaczenie adresu, pod którym wezwanie do porozumienia osobistego otrzymać sobie życzy. 1559 3—3

Czahrów poczta Bukaczowce.

Marceli Bogdanowicz.

Właśnie wyszło **34 wydanie** sławnej i pouczającej książki

Der persönliche Schutz,

poradnik dla mężczyzn każdego wieku przez **Laurentius**. W okładce opieczętowana

Tysiąckroć doświadczone rady i leczenia (20letnie doświadczenie)

w przypadłościach osłabienia

płci męzkiej z powodu samogwałtu i zbytku. Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni. We Wiedniu u Carl Poban, Wollzeile 35. Cena 2 złr. 30 ct.

Od naśladowań i wyciągów z tej książki w obrzydłych broszurach pod tytułem Jugendfreund, Selbsterhaltung i tym podobne, osobliwie od pism bezwstydnie zachwalających i bajecznych nakładach, ostrzega się. Żądać tedy należy prawdziwego wydania oryginalnego

przez **Laurentius**

o 232 stronicach z 60 anat. patalogicznemi rycinami stalorytowemi, opatrzonego pieczęcią wydawcy.

Uwaga. Moje dzieła przetłumaczone w 4 językach (na duński, szwedzki, rosyjski i włoski) które również nabyć można w księgarniach. **L.** 1064 7-12

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT & C. APTEKARZY w PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie czerzączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimault & Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencji Matico i balsamu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy. 1038 8—13

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault & Comp.**

Dostać można w aptekach we Lwowie pp. Mikolascha, Beisera i Ruckera; w Krakowie pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach Kullaka i Franzosa; w Rzeszowie Schaittera; w Warszawie w składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

Świeże

Nasiona

wszelkiego rodzaju

Jarzyn, Kwiatów, Traw, Roślin pastewnych i ekonomicznych, Drzew, Krzewów i t. p. zbioru 1873, poleca:

Główny Skład Nasion Teofila Łuckiego

we Lwowie, przy placu Halickim l. 14, obok nowego gmachu Banku hipotecznego.

Nasiona rodzajów szlachetnych i niezawodne.

Cennik główny na rok 1874 posełam na żądanie franco. 1549 6—?

Od naśladowania zawarowany

Przeciw każdego rodzaju kaszlowi zastarzałemu,

bolom piersiowym, chrypce, zaflegmieniu, odpluwaniu krwią, astmie, kokluszowi, drażnieniu w krtani.

marką ochronną. marką ochronną.

1316 **G. A. W. Mayera w Wrocławiu biały syrop piersiowy.** 6—?

Według c. k. pat. z 7. grud. 1868.

Jedyny skład tego od r. 1855 wsławionego i przez wszystkie znakomitości lekarskie zawsze ze skutkiem używanego środka domowego znajduje się we **Lwowie** w apt **Zygm. Ruckera** pod srebrnym orłem i w apt **Beisera.**

Premjowany w Paryżu 1867.

Zarząd dóbr Ostrowa, poczta **Tarnopol,** potrzebuje zaraz

kucharza i klucznicy

z dobrą rekomendacją i dokładną znajomością fachu swego. 1621 3—3

ASTMY

Duszność, Chrypka, Katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, Aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu. 1004 9—?

Dostać można we Lwowie w aptece PP. Mikolasch; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptece p. Kullak. W Warszawie w składach aptecznych materjałów pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

Najtaniej w handlu E. Latineka we Lwowie rynek l. 15.

Cukier w głowie	ft.	30 i	31 ct.
Kawa Ceylon	funt.	1.4	złr.
„ najprzedniejsza		1.8 i	1.12
Migdały wybierane			56
Daktele			52
Rodzynki bez pestek			44
„ duże elemc			36
„ czarne drobne			32
Figi sułtańskie			44
„ wieńcowe			28
Cykata włoska			1.20
Skórki pomarańczowe			72
Marmolada włoska			42
Powidła przecierane			24
Smalec węgierski			44
Słonina			44
Drożdże najsilniejsze			70
Czekolada od 64 ct.		do	1.20
Rum Bremski butelka			1.40
„ „		80 i	1.—
Zieleniak			
Erlawer czerwony stary		80 i	1.—
Budai czerwony			60
Villaner „			60
Chablis białe „			70
Szeksarder czerwony „			80
Tokaj słodkawy „			1.—
„ wytrawny „			2.—
St. Estephe czerw. „			3.—
Madeire stara „			1.50
Xeres „ „			2.50
Cognac „ „			3.—
„ „			2.50

Szan. odbiorcom za 50 złr. odstawiam towar franco na wszystkie stacje kolejowe.

SPEDYCJA.

Do uskutecznienia wysełek do wszystkich miast w kraju i zagranicą poleca się 1587 4—?

August Schellenberg we Lwowie.

Jeneralna ajencja: **A. Mackean & Comp.** 1596 4—4

190.183 oryginalnych kosiarek Wooda jest w użyciu.

Wooda oryginalne kosiarki są najdoskonalsze i najlepsze w całym świecie.

Odznaczone więcej niż 500 pierwszemi nagrodami w r. 1873 w samej Europie 51 nagród.

Wyłącznie przez nas sprzedawana **oryginalna Wooda żniwiarka i kosiarka** była **jedyną**, która **na wiedeńskiej wystawie powszechnej** po uskutecznionych próbach współzawodnictwa przeciw 26 innym amerykańskim i t. d. kosiarkom **najwyższą odznakę „dyplom honorowy"** otrzymała. Budowniczemu najlepszej kosiarki, panu **Walterowi A. Woodowi** w **Hoosick-Falls** w **Nowym Jorku** nadano oprócz tego **„order Franciszka Józefa."** Jeszcze żadna amerykańska żniwiarka nie uzyskała w Europie tak powszechnego i całkowitego uznania, jak żniwiarka i kosiarka Wooda.

Ceny opłatnie w Krakowie wraz z opakowaniem.

Woda oryginalna żniwiarka, kompletna z 4 grabiami, 2 sztangami nożowemi, częściami rezerwowemi i 1 rzędem uniwersalnych narzędzi, oclona: srebrem złr. 430 — transito srebr. złr. 415.

Wooda oryginalna uprzywilejowana kosiarka do trawy z ramami żelaznemi kompletna z dwoma sztangami nożowemi i częściami rezerwowemi, oclona: srebr. złr. 290 — transito: srbr. złr. 280.

Żniwiarka i kosiarka w porównaniu do przeszłego roku znów znacznie polepszoną została, a ilustrowane opisanie tejże rozsyłamy darmo i franco.

Zwraca się uwagę, aby Wooda oryginalne machiny nie zamieniono z naśladowanemi podobnymi [illegible] już znaczną liczbę zamówień, przeto zmuszeni jesteśmy **w interesie punktualnej dostawy** prosząc **o wczesne zamówienia.**

Ponieważ sprzedajemy i polecamy jak najusilniej nasze słynnie znane a **na wiedeńskiej wystawie powszechnej „medalem zasługi"** odznaczone **siewniki rzędowe i grabie konne ze stalowemi zębami**, tudzież **Robey & Comp. locomobile i uprzywilejowane młocarnie z ramami żelaznemi** (odznaczone **na wiedeńskiej wystawie powszechnej „medalem postępu"**) i nasz skład: **szatkownic do buraków, sieczkarń, gniotowników do słodu i zboża, wag dziesiętnych i dla bydła, maszyn do czyszczenia i rozgatunkowania zboża, siewniki szerokie** i wszelkich machin gospodarczo-rolniczych.

A. Mackean & Comp.

w **Krakowie**, kantor przy ulicy Florjańskiej Nr. 338.

20.715 kosiarek Wooda zrobiono i sprzedano w roku 1873.

Odezwa

do wszystkich szanownych mieszkańców monarchii austrjacko-węgierskiej, którzy chcą nabyć dobry towar po bajecznie tanich cenach. Tylko za

5 zł. austr. wal.

sprzedaję w moim wyłącznie patentowanym

bazarze towarów galanteryjnych,

szczególnie piękne towary, mogące służyć jako podarki dla najzacniejszych familij lub dla przekupniów, znaczny profit przynoszące.

Bazar obejmuje następujące:

piękna **skórzana torba damska**, wyłożona obrazami mozaikowemi;
jedwabny wachlarz balowy Victoria, najnowszy w dowolnych kolorach;
zupełny **neceser do szycia** w szkatulce ze złota talmi, bardzo piękny;
bardzo **elegancka cukiernica** ze zamkiem, ozdobiona najpiękniejszemi rzeźbami;
zegarek genewski ze złota talmi z łańcuszkiem, dobrze chodzący, z dwuletnią gwarancją;
album skórzane, bardzo piękne, na fotografje, ozdobne na zewnątrz robotą brązową lub ze srebra chińskiego;
salonowy dzwonek na stół z gładkiego złota nowego, z jasnem cyzelowaniem;
kompletny **garnitur do pisania**, bardzo stosowne na podarki;
sławna **japońska torebka na cygara** w obfitych kolorach;
12 sztuk **c. k. wyłącz. uprz. cygarniczek** (Luft Cigarren-Spitzen) najnowszych, które przy paleniu nadają najgorszmu cygarze woń hawany.

Wszystkie 10 powyżej wymienione przedmioty kosztują 5 zł.

Prócz powyżej wymienionej grupy 5 zł. są takowe lepiej wykonane do nabycia po cenie 10, 15, 20, 25 do 50 zł., jakoteż tysiące innych artykułów zbytkowych i galanteryjnych na składzie.

Jedynie do nabycia w

Amigo Weltausstellungs-Bazar

we Wiedniu, Praterstrasse Nr. 9.

Listowne zlecenia za nadesłaniem gotówki lub zaliczeniem, załatwiają się bezzwłocznie. 1376 3—4

Hurtowny handel win

Joh. Stifft & Söhne

ces. król.
nadwornych liwerantów we Wiedniu.

Polecamy nasz najlepiej urządzony skład **win austrjackich i węgierskich** we *flaszkach* i *beczkach*, jakoteż nasze bogate zapasy rozmaitego gatunku **win zagranicznych i likierów**, wina **Bordeaux** w *oryginalnych flaszkach* i *szampańskie* z pierwszorzędnych firm. Cenniki wysyłają się na żądanie franco: **Kantor**: *Stadt, Tiefer Graben 4.*

1100 9—12 **Joh. Stifft & Söhne**

Wm. KNAUST,

Wien, Leopoldstadt.

Miesbachgasse 15, gegenüber d. kk. Augarten.

28 Medaillen.

Etablirt: 1823. 1069 9—? Garantie.

Feuerspritzen aller Sorten, Gartenspritzen, Gartenpumpen, Hydrophore oder Wasserzubringer, Zentrifugalpumpen, Baupumpen, Brunnenpumpen, Bier- und Weinpumpen etc. Schläuche, Feuereimer von Hanf, Leder oder Kautschuck, Feuerwehr-Ausrüstungen.

Illustrirte Kataloge gratis per Post.

C. k. uprzywilejowany galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

wydaje

6% Listy Hipoteczne

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 1. lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 1. grudnia 1871 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczewiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 18. lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie**, *główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu;*
w **Wiedniu**, *kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;*
w **Pradze**, *Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;*
w **Bernie**, *c. k. uprzyw morawski Bank dla przemysłu i handlu;*
w **Berlinie**, *pp. Meyer & Comp.;* 3492 5—?
w **Warszawie**, *p. Leon Epstein;*
w **Linzu**, *Bank dla Austrji i Salzburga, (Bank für Oesterreich und Salzburg).*

Filia c. k. uprzywil. austr.

ZAKŁADU KREDYTOWEGO

dla handlu i przemysłu we Lwowie,

wydaje

ASYGNATY KASOWE

5 procentowe z 8-dniowym
5½ procentowe z 14-dniowym } terminem wypowiedzenia

i podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie 6% asygnaty kasowe z 30-dniowym terminem wypowiedzenia w obiegu znajdujące się, od dnia 15. marca r. b. zacząwszy, po 5½ od sta za 14-dniowem wypowiedzeniem oprocentowuje. 1523 5—?

Handel towarów korzennych Karola Bałłabana we Lwowie,

pod „złotym Kogutem“, poleca na zbliżające się

Święta wielkanocne

najtaniej

w najlepszej jakości:

Cukier w głowie	1 ft. po	30 ct.
„ najlep. Rafinad	1 „	31 „
„ rżnięty w kostki	1 „	32 „
„ w mączce najlepszy	1 „	32 „
„ najlepszy na funty	1 „	32 „
Migdały wybierane	1 „	56 „
„ gorzkie	1 „	80 „
Daktyle wybierane	1 „	54 „
Rodzynki sułtań. (bez pestek)	1 „	40 „
„ Eleme duże	1 „	36 „
„ czarne drobne	1 „	32 „
Malaga	1 „	1.— „
Cykata	1 „	1.30 „
Arancini (łupki pomarańcz.)	1 „	80 „
Powidła węgierskie słodkie	1 „	24 „
Śliwki tureckie	1 „	32 „

Wszelkie gatunki korzenia najtaniej.

Opłatki	100 sztuk	80 „
Smalec	1 ft.	44 „
Czekolada	1 ft. 74 ct. 94 ct. z wanilją	90 „
Musztardy francuskie i kremskie najwięcej po		20 „
Sardynki w puszkach po 45 ct., 54 ct., 75 ct., 90 ct. i 1.50 ct.		
Śledzie marynowane sztuka 10 ct., szkockie para 13 ct.		
Rozolisy flaszka 80 ct., 90 ct. i 1 zł.		
Likwory krajowe i zagraniczne po 1 zł., 1 zł. 80 ct., 3 zł. 25 ct., 4 zł.		
Rum Jamaika najlepszy miara 2.80 ct.		
„ flaszka 1.40, 70 ct. i 38 ct.		
„ dobry miara 2 zł. 20 ct.		
„ flaszka 28 ct., 55 ct., 1.10 ct.		

WINA.

Vöslauer czerwony	flaszka	40 ct.
„ biały		90 „
Klosterneuburger		90 „
Burgunder czerwony		90 „
Köbanyi biały		75 „
Budai czerwony		75 „
Bakalorer biały		1.— „
Hegelauer „		1.10 „
Wilanyi Muskat		90 „
Claret czerwony		75 „
Ruster damski		1.— „
Maszlacz wytrawny		1.50 „
Tokajer słodki		2.— „
„		1.60 „

Biorąc za 50 guldenów, nie liczę za opakowanie i odsyłam towar do każdej stacji kolei galicyjskiej opłatnie.

Zamówienia na jedynie dobre drożdże już przyjmuję i wysyłam takowe na **Święta dnia 28. marca.** 1613 2—4

Heringa

Homeopatja popularna

przełożył z francuzkiego, uzupełnił stosownie do wymagań czasu własnemi uwagami i objaśnieniami i do potrzeb zwolenników tej metody zastosował 1416 4—12

Dr. med. Józef Bielski.
Homeopata prakt. we Lwowie.
z 46ciu figurami.
Cena 5 złr.

Główny skład w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego i u tłumacza, ulica Kościuszki Nr. 20, dawna Frenela Nr. 688.

1649

Obrazy olejne

w pysznych złoconych ramach wyrobu trwałego i eleganckiego, także za wypłatą ratami pod korzystnemi warunkami w składzie

plac Marjacki Nr. 6 obok księgarni p. F. H. Richtera.

Zastrzega się przed oszukaństwem!

Pomiędzy licznemi ogłoszeniami dotyczącemi szczególnie zegarów, wiele jest obliczonych na oszukanie mieszkańców prowincj. We własnym interesie wystrzegać się należy kupowania zegarów, jeżeli firma sprzedającego nie podaje rękojmi. U mnie kupione zegary mogą być każdego czasu według upodobania wymienione lub też nazad zwrócone; **jest to dowód najlepszego ich wykończenia.**

Nie do uwierzenia, a jednak prawda!

Za 1 złr. 50 ct. i 1 złr. szwajcarski zegar porcelanowy z emalją i pięknym krajobrazem lub kwiatami emaljowanemi, bardzo elegancki a przytem tani, przydatny dla ubogiego i bogatego, z roczną gwarancją.

Za 9, 10 i 11 złr. prawdziwy angielski srebrny cylinder, wraz z pięknym łańcuchem ze złota talmi, medaljonem, pudełkiem, kluczykiem i pięcioletnią gwarancją, tudzież z rezerwowym szkiełkiem. Takież same chrono-miernicze zegarki, dokładnie w ogniu złocone, tylko 12 złr. 50 ct.

12 i 15 złr. kosztuje praktyczny, dobry piękny remontoar. Cesarski zegarek, najlepszy worób jaki tylko można sobie wyobrazić; lekarze i sz. duchowni nie mogą dosyć naxalecać się tych zegarków. Jest to dowód, że taki wytrwały zegarek nie może mylić się ani na sekundę.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modny zegarek wojskowy, lekki, ozdobny, przytem nadzwyczaj elegancki, co jest rzeczą główną, bardzo punktualny, ścisły w ruchu i bajecznie tani; do takiego zegarka otrzymuje każdy imitowany srebrny łańcuch modnego fasonu, wraz z kluczykiem, czeniem.

Tylko 12 i 15 złr. srebrny cylinder z prawdziwą złotą sprężyną do odskakiwania, mocnem szkłem kryształowem, wraz z łańcuchem, medaljonem ze złota talmi i gwarancją.

Tylko 15 lub 20 złr. prawdziwy angielski ankier srebrny, szwonet, z podwójną kopertą, najpiękniejszem grawirowaniem, wraz z łańcuchem z prawdziwego złota talmi i gwarancją.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu złocony chronometr wraz z łańcuchem, medaljonem ze złota talmi, skórzanem pudełkiem i gwarancją.

Tylko 14 złr. takiż sam, znacznie piękniejszy, z orjentalnym drogokazem.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy angielski Prince of Wales remontoar, najsilniejszego kalibru, z kryształowem szkłem, werkiem z niklu, w prawdziwem złocie talmi masif; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je nakręcać bez kluczyka i do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuch ze złota talmi wraz z medaljonem i gwarancją bezpłatnie.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski zegarek ze złota talmi, cylinder najnowszego fasonu, z podwójnem szkłem kryształowem, przez które można widzieć i werk zamknięty, wraz z łańcuchem ze złota talmi, medaljonem i gwarancją.

Tylko 14 lub 17 złr. całkiem mały damski zegarek z prawdziwego srebra wysłocony, wraz z łańcuchem z prawdziwego złota talmi, medaljonem i świadectwem poręczającem.

Tylko 18 lub 20 złr. prawdziwy angielski, najdoskonalej wyrabiany srebrny chronometr z podwójną kopertą, pięknie emaljowany, wraz z pięknym łańcuchem z prawdziwego złota talmi, medaljonem i gwarancją.

Tylko 18 albo 20 i 25 złr. piękny srebrny prawdziwy angielski ankier na 15 rubinach, wraz z najpiękniejszym łańcuchem ze złota talmi, medaljonem, skórzanem pudełkiem i gwarancją.

Tylko 20 i 25 złr. srebrny remontoar, nakręcający się bez kluczyka, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i medaljonem.

Tylko 23, 25 i 27 złr. złoty damski zegarek wraz z łańcuszkiem, medaljonem i gwarancją.

Tylko 30, 35 i 40 złr. prawdziwy angielski srebrny remontoar z podwójną kopertą, gwarantowany i patentowany.

Tylko 35, 40 i 50 złr. prawdziwy złoty angielski ankier z kryształowem szkłem.

Tylko 60, 75 i 100 złr. piękny złoty remontoar ze szkłem kryształowem, 105 i 115 złr. w podwójnej kopercie.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometr z remontoarem, podwójną kopertą i szkłem kryształowem.

Oprócz tego **wszystkie** gdziekolwiek i przez kogokolwiek anonsowane gatunki zegarków **taniej.**

Warsztat do reparacyj.

Stare zegary, pozycji drogie pamiątki familijne, przyjmuje się do reperacji. Ceny za reperacje z 5letnią gwarancją po zł. 1.50 3, 5 do 10 zł. 1535 3—12

Listowne zlecenia

załatwiaj się za **pobraniem pocztowem** lub za **nadesłaniem gotówki** w 24 godzinach. Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub łańcuszki do wyboru za pobraniem należytości, a za nieku ione zwrócona będzie kwota.

Ceny naszych wyrobów są niższe od wszystkich, a nadto nasze urządzenie przoduje wszystkim podobnym składom.

Wszystkich, którzy nowe zamienić sobie życzą **Wszystkich,** którzy stare na nowe zamienić sobie życzą, raczą się udać do mojej firmy.

PHILIP FROMM,

Uhrenfabrikant, Rothenturmstrasse 9, vis a vis Wollzeile, **Wien.**

Proszę sobie dobrze zapamiętać adres.

Biuro wywiadowcze

J. Birkle we Lwowie l. 40 rynek,

ma do umieszczenia

w kraju lub za granicę:

Ekonomów obeznanych praktycznie z gospodarstwem, mogących złożyć kaucję odpowiednią; 1550 6—6
Leśniczych egzaminowanych;
Zdatnych **ogrodników;**
Klucznicy z dobremi rekomendacjami;
Pisarzy, maszynistów i t. p.
Zajmuje się wydzierżawieniem majątków.

Dentysta Magister

Salo Mark

z Wiednia,

stale zamieszkały

w Przemyślu,

przy ulicy św. Jańskiej powyżej apteki Bajera,

podaje do powszechnej wiadomości, że **wprawia zęby i szczęki** zadziwiająco naturalnie piękne i trwało na sposób amerykański. **Ból zębów** uchyla szybko za pomocą środków niezawodnych, jakoteż **plombuje** skutecznie złotem, srebrem i cementem. 1589 4—6

Dr. CHABLE ulica Vivienne, 36, w Paryżu.

DEPURATIF du SANG Syrup ten leczy **krosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, oczyści krew.**

POMMADA przeciw **liszajom, wyrzutom.**

KĄPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU SYRUP z CYTRYNIANU ŻELAZA, leczy **gonoreję, utraty nasienia i upławy białe.** Dołączony jest prospekt w polskim języku. 1018 24—48

We Lwowie w aptece P. Mikolasch.

Najdawniejszy

Handel Płócien

BIELIZNY STOŁOWEJ

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek l. 45,

poleca **po bardzo tanich cenach:**

4/4 30 łok. płótno górskie od	złr.	8½ —	11½
4/4 38 „ „ rumbur.	„ „	10 —	25
4/4 38 „ Creas	„ „	13 —	30
9/8 30 „ płótno rumbur.	„ „	16 —	45
6/8 50 „ weba holender.	„ „	22 —	150
9/8 54 „ „ szwajcar.	„ „	30 —	125
9/8 50 „ „ irlandzka	„ „	28 —	90
5/8 1 tuzin ręczników	„ „	5½ —	20
3/3 2 „ chustek do nosa	„ „	3 —	20
9/4 19 łok. wied. płótn. na prześcieradła bezszwu od	złr.	16 —	40
1 garnitur stołowej bielizny na 6 osób od	złr.	5½ —	35
1 garnitur stołowej bielizny na 12 osób od	złr.	8 —	55

jakoteż na 18 i 24 osób.

Serwety i serwetki deserowe,

Pończochy prawdziwe saskie **niciane i bawełniane,**

Pika i Ryps biały.

Przody do koszul

płócienne i szirtyngowe **od 50 centów do 3 złr.**

1441 3—3

Największy skład

PERKALÓW i SZIRTINGÓW

białych i kolorowych

łokieć po 18, 20, 26, 30 i 33 cnt.

DESZCZOCHRONY

wełniane po 2 złr. 75 ct., jedwabne od 4 złr. 70 ct.

Cenniki szczegółowe rozsyła się franko.

Siewniki (Drill), **powszechne pługi do orki, pługi Rojal** z lanej stali, **maszyny do okopywania buraków i kukurudzy** z fabryki

Rud. Saak

w Plagovitz, 1098 9—14

polecają ze swego składu

Julius Carów & Comp., Prag.

Jedyni ajencji na całą Austrję.

Materje jedwabne

Towary modne.

Założony 1760.

ZUM RÖMISCHEN KAISER
Wien, Seilergasse.
Wzory przysyłają się franko.

Przez zakupno za gotówkę z pierwszych fabryk, sprzedaż w naszym handlu po bardzo nizkich cenach. 1070 8—?

Oryginalne 1689 44—50

Wina zagraniczne i likiery

najlepszej jakości, sprzedane będą po najtańszych cenach za poręczeniem prawdziwości za wielką butelkę.

St. Julien, St. Estéphe	zł. 1 c. 25	Cognac fin Champagne	zł. 2 „ —	Clicquot	zł. 3 c. 25
Château Margeaux	„ 1 „ 75	Bene lictine ½ butelki	„ 2 „ 50	Vöslauer Ausstich białe	„ — „ 60
„ Lafite lub Larose	„ 2 „ 50	„ 1 butelka	„ 4 „ 50	Ruster Ausbruch	„ — „ 70
Mosel, Brauneberger, Nierensteiner	„ 1 „ 25	Jamaica-Rum, szlach. ½ butelki	zł. 1½ — 2 „ —	Ocet winny I. gatunek za wiadro	„ 6 „ —
Rüdes- lub Hochheimer	„ 2 „ —	Szampańskie: butelka	„ 2 „ —	za butelkę	„ — „ 25
Muscat Lunel lub Frontignan	„ 1 „ 25	„ Moet cremant rose	„ 3 „ 50	Oryginalne piwo z Klein Schwechat we flaszk.:	
Malaga, Madeira, Sherry bardzo stary	„ 2 „ —	„ Aubertin crem. rose	„ 2 „ 50	Piwo odstałe ct. 25 marcowe	27
		„ Mum i C.	„ 3 „ —		
		Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50		

wraz z flaszką. — Skrzynie i flaszki przyjmuję napowrot. — Rozsyłka począwszy od dwóch flaszek za zaliczką.

Alex. Floch, we **Wiedniu,** Bäckerstrasse Nr. 8.

C. TRAU

właściciel

najpierwszego składu Herbaty

we Wiedniu, Wollzeile Nr. 1,

oddaje skład komisowy swoich Herbat na Galicję wyłącznie panu

Rudolfowi Schwarz

we Lwowie plac Katedralny 8 lub ulica Teatralna 2,

który takowe po cenach mojego składu we Wiedniu w znanych z dobroci gatunkach, w oryginalnych paczkach i na wagę sprzedaje.

Z uszanowaniem

C. Trau.

Wiedeń w grudniu 1873 r.

Odwołując się na powyższe uwiadomienie **pierwszego składu Herbaty we Wiedniu C. Traua,** urządziłem w moim Magazynie **zupełnie odosobniony oddział** dla sprzedaży Herbaty i polecam Szanownej Publiczności jako wyśmienite i już uznane gatunki Herbaty:

Sansinski	po	4 złr. za 1 funt **wiedeń.**
Fleur Sansinski	„	5 „ „ „ „ „
Kaiser Melange	„	4 i 5 „ „ „ „ „
Souchong	„	2, 3 i 4 „ „ „ „ „
Moscau	„	6 „ „ „ „ „
Proch z Herbaty	„	1 do 3 „ „ „ „ „

Prawdziwego Rumu i wszelkie przyprawy do Herbaty.

Detalicznych cenników jakoteż próbki Herbaty **bezpłatnie** na żądanie rozsyłam.

1321 8—?

Rudolf Schwarz
we Lwowie.

Skład Win, Koniaku i Likierów francuzkich

sprzedaż en gros et en detail.

Krysiński i Spółka

przy placu Halickim l. 2,

poleca Szanownej Publiczności handel win, koniaku i likierów francuzkich, oraz rozmaite zimne przekąski

po cenach stałych i bardzo umiarkowanych.

Znakomite wina francuzkie Bordeaux p. G. Cornus, oraz koniaku i likierów z Martyniki, nabyć można w składzie naszym daleko taniej, jak dotychczas w innych handlach, z powodu zniżenia nam przez p. Cornus cen, w celu większego rozpowszechnienia tychże. 1600 ?

Dla życzących sobie swobodnie przepędzić czas przy butelce dobrego Bordeaux, urządziłem pokój w suterenach na sposób zagraniczny; wchód od ulicy Wałowej Nr. 4, gdzie się znajduje Bank kredytowy galicyjski. *Ch. Krysiński i Spółka.*

WŁASCICIEL RADZIWIŁOWA

w cesarstwie rosyjskiem tuż przy granicy Galicji, mila od Brodów, w miejscu stacja kolei żelaznej, zamyśla urządzić browar piwny parowy, ku czemu oprócz korzystnego położenia, są już gotowe budynki. — Poszukuje się **uzdolnionego browarnika** z dostatecznym kapitałem do spółki, lub też z kaucją, przyczem zapewnioną mieć będzie tantiemę. O bliższych szczegółach można powziąć informację ustnie lub pisemnie we fabryce maszyn Wag. Augusta Schumanna we Lwowie, ulica Łyczakowska. 1629 6—8

Nowe uznania o skutkach leczniczych.

Słabości krtani, szyi i płuc są do wyleczenia bez użycia lekarstw zapomocą wdychania

balsamiczno-roślinno-mineralnych

Preparatów inhalacyjnych

przeciw słabościom organów oddechowych.

Frydryka Koltscharsch, apt. w Wiener Neustadt.

Ten racjonalny środek leczenia pociesza się w kołach lekarskich w kraju i za granicą wielkiem wzięciem z powodu swych nader szybkich skutków. Pojedyńczość użycia tego środka daje tej metodzie inhalacyjnej pierwszeństwo przed innemi systemami, ponieważ chory bez obecności lekarza inhalacje używać może. Pan profesor Niemeyer w Magdeburgu poleca takowy w swojem dziele „płuca“ jako jedynie zdolne do tej kuracji.

Znajdują się u mnie świadectwa o stosownem użyciu tego środka, zaleconego przez pierwsze znakomitości medyczne w kraju i za granicą.

Ceny: Aparat inhalacyjny			3 złr. 50 c.
Preparaty balsamiczno-roślinne	na 10		1 złr. — „
„ roślinne	wdychań		1 złr — „
Broszura			— „ 30 c.

Bliższe objaśnienia o sposobie użycie inhalacji zawiera broszura przez **dr. C. Czuberka,** sekundarjusza w c. k. powszechnym szpitalu w Wiedniu. Wysyłki uskuteczniają się za przekazem (5 ct.) lub za pobraniem, lub za nadesłaniem gotówki i 50 ct. na opakowanie, które podpisany rychło załatwia.

Friedrich Koltscharsch, Apotheker in Wiener Neustadt.

Do nabycia w apt. **J. Belsera. J. Piepesa** i **Z. Ruckera** we **Lwowie, Ernesta Stockmara** w **Krakowie** i u **F. Relssa** w **Bochni.** 1562 2—4

Świadectwo.

Ogłoszenia zamieszczane w dziennikach medycznych spowodowały mię, że używam pańską metodę inhalacyjną i donieść panu mogę o nader szczęśliwych rezultatach w kilku wypadkach chronicznego kateru opłucnej i o dwóch wypadkach wyleczonych z zapalenia płuc w krótkim czasie. Kończąc wspomnę jeszcze o błogoczynnem działaniu tych inhalacyj w mniej ciężkich słabościach organów oddechowych, osobliwie przy astmie. Upraszam o dalszą przesyłkę 10 dóz.

Leopold Schuster, prakt. lekarz.

Ebreichsdorf, 30. stycznia 1874.

1874. Cement portlandzki.

Prawdziwy angielski cement portlandzki,
Grodzicki cement portlandzki,
Prawdziwe belgijskie smarowidło do wozów,

w najlepszej jakości, po najtańszych cenach, utrzymuje zawsze w zapasie, główny skład dla Galicji

August Schellenberg

we Lwowie. 1586 4—?

Elixir et Vin de J. BAIN

A LA COCA du PEROU

Energiczny środek toniczny, wzmacniający i pobudzający.

Preparacje te stanowią najdzielniejszy i najpewniejszy środek powracający wyczerpane siły, w ciężkich chorobach **szpiku, kości pacierzowej i mózgu.** Używają się z niezawodnym skutkiem przeciw **Cukrzycy, hypokondrji, melancholii,** pochodzących z **rozstroju organów płciowych,** a zwłaszcza w **chorobach nerwowych najniebezpieczniejszych.**

Pastylki ułatwiające trawienie p. J. Bain z Coca Peruwiańskiego,

przeciw cierpieniom kanałów trawienia niebezpiecznym. 1008 21-24

Nota. Lekarstwa te, których p. **Bain** jest wynalazcą, przygotowane są z **Coca**, pochodzącego z plantacji p. Ballirian, ministra pełnomocnego w Boliwii, w Paryżu.

Główny skład w Paryżu w aptece p. E. Fournier & Com. 56 rue d'Anjou St. Honoré, we LWOWIE w aptece p. Mikolascha, w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego.

Cennik

APTEKI HOMEOPATYCZNEJ

urządzonej całkiem oddzielnie od istniejącej aleopatycznej, 1083 3—?

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Dra Lutzego w Köthen:			
Apteczka o 43 środkach w pigułkach 30. roztarcia		8 złr.	— ct.
„ „ 60 „ „ „ „ „		12 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „		15 „	— „
„ „ 144 „ „ „ „ „		24 „	— „
„ „ 60	rezerwowa	25 „	— „
„ „ 24 „ „ „ „		12 „	— „
„ na anginę z broszurką		2 „	— „
„ od bolu zębów		2 „	50 „
„ „ cholery		2 „	— „
Dra F. A. Günthera w Langensalza:			
Apteczka o 120 środkach w płynie, 3ciej i 6tej potęgi		23 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „		18 „	50 „
„ „ 60 „ „ „ „ „		11 „	50 „
„ „ 48 „ „ „ „ „		8 „	50 „
„ „ 120 „ pigułkach 15go roztarcia		10 „	50 „
„ „ 80 „ „ „ „		9 „	— „
„ „ 60 „ „ „ „		6 „	— „
„ „ 44 „ „ „ „	kieszunkowa	6 „	— „
Centralnej apteki homeopatycznej w Lipsku:			
Apteczka o 120 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi		30 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „		62 „	50 „
„ „ 60 „ „ „ „ „		18 „	— „
„ „ 40 „ „ „ „ „		12 „	— „
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie:			
Apteczka o 24 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi		7 „	— „
„ „ 40 „ „ „ „ „		5 „	50 „
„ „ 60 „ „ „ „ „		10 „	50 „
„ „ 80 „ „ „ „		10 „	— „
„ „ 120 „ „ „ „ „		20 „	— „
„ „ 160 „ „ „ „ „		25 „	— „
„ „ 180 „ „ „ „ „		28 „	— „
„ „ 240 „ „ „ „ „		35 „	— „
„ „ 24 „ w pig. 30go roztarcia w pularesie		6 „	— „
„ „ 40 „ „ „ „ „		10 „	— „
„ „ 60 „ „ „ „ „		13 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „		16 „	— „
Każdy środek pojedyńczo		— „	— „

Apteczki zawierające środki pierwotne wielkości tej samej, o połowę drożej od cen powyższych.

Proszek przeciw cholerze dr. Lutzego		— złr.	50 c.
Dr. Günthera środek dla bydła przeciw zarazie pysk. i racicznej	flaszka	1 „	— „
Kawa homeopatyczna dra Lutzego	paczka	— „	— „
„ „ z żołędzi	¼ funtowa „	— „	— „
Czekolada homeopatyczna	funt	1 „	— „
Cukier mleczny	„	2 „	— „
Maczek homeopatyczny	„	2 „	— „
Opłatki homeopatyczne	„	— „	— „
Spirytus homeopatyczny	„	2 „	— „

DZIEŁO HOMEOPATYCZNE:

1. Nauka homeopatji dr. Lutzego w języku niemieckim	4 złr.	
2. Dłużniewski: Poradnik homeopatyczny	2 „	50 ct
3. Lekarz domowy Podwysockiego	5 „	
4. Weterynarja Dłużniewskiego, nowe poprawne wydanie	2 „	
5. Prezerwatywne środki dla zapobieżenia: zarazie bydlęcej, ospie owczej i wściekliźnie, przez Dra Kaczkowskiego		50 ct.

Nasiona

jarzynowe, kwiatowe, polne i lasowe z ostatniego zbioru, poleca

Pierwszy Skład Nasion

Wilhelma Adama we Lwowie,

przy placu Marjackim Nr. 10 naprzeciw hotelu Europejskiego.

Nasiona wszelkie wypróbowane i zdatność kiełkowania niezawodna.

Cennik tegoroczny, zawierający różne nowości jarzyn i kwiatów, posyłam franko na łaskawe żądanie. 1525 4—12

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.